

SAMOCHODOWE RAJDY wokół rynku

Radna ma
konkretne
propozycje!

– STR. 15

Wracamy do burzliwego tematu żeglugi na Narwi

I apelujemy
o rzetelność!

– STR. 5

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR 29/30
23 LIPCA 2024

INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pultuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pultusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

I co z tą naszą gminą?



Krzysztof Nuskiewicz
zrzekł się mandatu.

CZYTAJ NA STRONIE 3

Emerytka z ikłą



– STR. 14

Na ulicach praca wre



– STR. 2

Powiatowe przebudowy dróg



– STR. 15

GŁOWA RATUSZOWA PUSTA...



Dlaczego wciąż
brakuje turystów?

– STR. 12

CO JEJ W DUSZY GRA?



Maria Chmielewska z domu Bobrowska – STR. 16

Urodziła się i do 21 roku życia wychowywała w Pultusku. Jej pierwsza przygoda ze sztuką malarstwa rozpoczęła się podczas nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pultusku, gdzie miała szczęście trafić pod opiekę utalentowanego artysty malarza, pana Józefa Dębskiego. Po ukończeniu szkoły średniej przeniósł się do Warszawy. W wirze codziennych obowiązków i nowych wyzwań życiowych na długi czas zaniechała malowania. Dopiero po przejściu na emeryturę mogła z radością powrócić do swojej pasji, która stała się jednym z najważniejszych elementów jej życia.

Swoją nową przygodę z malarstwem rozpoczęła pod kierunkiem pana Leszka Gęsiorzkiego. Maluje głównie farbami akrylowymi, a tematyka prac koncentruje się na pejzażach oraz martwej naturze. Kolor jest głównym bodźcem inspirującym twórcze działania. Jej obrazy można porównać do lusterek – odzwierciedlają one nastroje i emocje autorki. Przeważnie są to prace barwne, pełne jasnych kolorów, które mają na celu wniesienie pozytywnej energii do otoczenia.

Na swoim koncie ma wiele wystaw zbiorowych w kraju (w Warszawie, Ursusie, Pultusku). Autorka ma nadzieję, że jej prace dostarczą Państwu miłych wrażeń podczas ich oglądania.

REKLAMA



JARZĘBINOWA II

Nowy Dwór Mazowiecki
☎ 793-501-501



JARZĘBINOWA II

- Inwestycja na życie

www.europartner.nieruchomosci.pl

Trwa przebudowa dróg gminnych

Lato nie dla wszystkich jest czasem wakacyjnego odpoczynku. Sprzyjająca aura, mniejszy niż w roku szkolnym ruch lokalny, a przede wszystkim pozyskane fundusze zewnętrzne sprawiają, że w gminie Pułtusk trwają intensywne roboty budowlane w zakresie przebudowy dróg gminnych

Strategiczną inwestycją drogową w mieście jest „Przebudowa odcinka drogi gminnej

ul. Benedyktynskiej wraz z rozbudową mostu”. Wykonawca Freyssinet Polska Sp. z o.o. realizuje zadanie niezwykle sprawnie, wyprzedzając zaplanowany harmonogram. Odebrane już prace obejmują roboty mostowe, w tym fundamentowanie, zbrojenie, beton, konstrukcje stalowe oraz część robót drogowych.

W ramach zadania „Kompleksowa poprawa infrastruktury drogowej na terenie gminy Pułtusk – etap II” przebudowywane są m.in.: – ulice: Wędkarska, Popławska, Traczy. Wykonawca PDG sp.

z o.o. przewiduje zakończenie realizacji tego zadania do końca września br.

– ul. Marii Skłodowskiej – Curie. W ciągu tej ulicy wykonano już chodnik, a zgodnie z harmonogramem do połowy sierpnia będzie kładziona nawierzchnia jezdni;

– ul. Sportowa. Wykonano chodniki, a następnie będzie wykonywana modernizacja kanalizacji deszczowej i nawierzchnia jezdni. Umowny termin realizacji zadania – do 15 stycznia 2025 r.

źródło: pultusk.pl



Most Benedyktynski w remoncie

GINNA WINNICA

Nowa droga asfaltowa



Firma Infrastruktura BUD - 59 z Warszawy zakończyła remont drogi gminnej w miejscowości Winnica, Rębkowo, Górki Duże o długości 4,717 km. Zakres prac obejmował poszerzenie nawierzchni do 5 i 5,5 m na odcinku 3 km, na pozostałym odcinku 4,5 i 4 m, wykonanie nawierzchni wiążącej i ścieralnej, odtworzenie istniejących rowów,

wykonanie 4 przepustów pod koroną drogi, m.in. na rzece Niestępówce wraz z barierkami ochronnymi, wykonanie zjazdów na drogi gminne, poboczy z kruszywa łamanego, montaż 7 lamp hybrydowych oraz oznakowanie.

Zadanie współfinansowane w 95% z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. **red.**

A TO NADZWYCZAJ CIEKAWE

Zdjęcie tu prezentowane przedstawia Niemkę i jej dwóch nieletnich synów. Dotarli do mnie przez AMBASADĘ NIEMIECKĄ przed wielu laty. Zdjęcie, więc i osoby na nim przedstawione, związane jest z Pułtuskim, z okresem II wojny światowej. Sporo wiadomości związanych z tymi fotografiami uciekło mojej pamięci, a i zapiski z nimi związane zaginęły poprzez zmianę kolejnych komputerów

A chodziło o to, że jeden z synów owej kobiety poprosił naszą REDAKCJĘ o odnalezienie kobiety-Polki, która będąc młodzieńką dziewczyną opiekowała się chłopcami i mieszkała z nimi i jego rodzicami. Ojciec chłopców oddelegowany (?) do pracy w Pułtusk był jakąś szycią w jakimś urzędzie/instytucji. Dziewczyna pochodziła z którejś z podpułtuskich wsi. Małżeństwo Niemców jak i dzieci bardzo byli do niej przywiązani i cenili ją. Kiedy ojciec chłopców znów został przeniesiony w inne miejsce,



Niemcy postanowili zabrać dziewczynę ze sobą. Ona jednak nie wyraziła na to zgody.

I tak, po latach, dumni chłopcy poszukują dawnej polskiej dziewczyny. Zadałam sobie wiele trudu w jej

poszukiwaniu, ale wyniki były mizerne, chociaż echa jakieś były. Nie wierzę w to, że ktoś z czytelników AD 2024 odzwie się do mnie w tej sprawie. Zupełnie nie wierzę, ale, może... **GMD**



Rozstrzygnęli dyrektorskie konkursy

4 i 12 lipca, w Starostwie Powiatowym w Pułtusk, odbyły się postępowania konkursowe na stanowiska dyrektorów szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Pułtusk

Powołane przez Zarząd Powiatu komisje do przeprowadzenia konkursów pracowały w następującym składzie: trzech przedstawicieli organu prowadzącego, trzech przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny,

dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej, dwóch przedstawicieli rady rodziców oraz przedstawiciele związków zawodowych. Zarząd Powiatu zatwierdził wyniki konkursów i na posiedzeniu 18 lipca br. powierzył kandydatom wyłonionym w wyniku postępowania konkursowego stanowiska dyrektorów na 5 lat szkolnych tj.: od 1 września 2024r. do 31 sierpnia 2029r.

W wyniku postępowania konkursowych wybrani zostali: na stanowisko dyrektora Specjalnego Ośrodka

Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz – Rafał Wiśniewski.

Na stanowisko dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi – Anna Majewska.

Na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego – Anna Kmiolek – Gizara.

Na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa w Pułtusk – Dorota Orłowska.

Wszystkim dyrektorom nowo wybranym dyrektorom gratulujemy, życzymy sukcesów w pracy i dobrej współpracy z całym środowiskiem szkolnym.

źródło: powiat pultusk

DOM POGRZEBOWY Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

18.05.2024 roku,
w wieku 84 lat zmarł
ukochany Tata, Dziadek
i Wujek
Ś.P. HENRYK KARKOWSKI

18.05.2024 roku,
w wieku 68 lat zmarł
ukochany Wujek i Brat
Ś.P. JERZY MARCIN OBRĘBSKI

20.05.2024 roku,
w wieku 88 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Prababcia
Ś.P. TERESA FELIKSA ZAWADZKA

21.05.2024 roku,
w wieku 84 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
Ś.P. WŁADYSŁAWA NOWAKOWSKA

DOM POGRZEBOWY KESY
www.kesy.pl
23 692 2001 604 470 616
Pułtusk, ul. Traugutta 2a

28.06.2024 roku,
w wieku 86 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Siostra
Ś.P. FELIKSA WOŹNIAK

29.06.2024 roku,
w wieku 89 lat zmarła
ukochana Siostra i Ciocia
Ś.P. REGINA CHMIELIŃSKA

TYGODNIK PUŁTUSKI



Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2





CO DALEJ Z TĄ NASZĄ GMINĄ?

Krzysztof Nuskiewicz rzekł się mandatu. Czy czekają nas nowe wybory?

DLA DOBRA MIESZKAŃCÓW

18 lipca, wybrany demokratycznie burmistrz Pułtusa rzekł się uzyskanego mandatu. W czasie piątkowej krótkiej konferencji prasowej, zorganizowanej przy pułtuskiej fontannie, Krzysztof Nuskiewicz poinformował o tym oficjalnie i wyjaśnił, że robi to dla dobra mieszkańców gminy. Wyraził nadzieję, że podobnie jak on, nowo wybrany burmistrz z sercem podejdzie do naszego wspaniałego miasta i gminy, choć sytuacja nie jest łatwa, ze względu na duże zadłużenie. Podziękował wyborcom za głosy i wsparcie, stwierdził, że nadal nie rozumie, dlaczego został odsunięty od władzy, skoro miał pełne prawo wyborcze i uzyskał ogromne poparcie mieszkańców.

Nuskiewicz dodał, że nowy burmistrz Pułtusa musi być wybrany w ustawowym terminie 90 dni, więc poznamy JEGO lub JĄ w połowie października tego roku. Na razie nie zdradził, kogo jego komitet wystawi lub poprze w wyborach, choć nieoficjalnie pojawiają się nazwiska Beaty Józwiak - pełniącej obecnie stanowisko wicestarosty pułtuskiego i Beaty Bielińskiej - charyzmatycznej radnej KWW Krzysztofa Nuskiewicza. Ta ostatnia zamieściła na fb bardzo wymowny komentarz do całej sprawy:

Nuskiewicz rzekł się mandatu. Nie oceniam, nie komentuję. Poczekam cierpliwie na wyrok w sprawie. Chciałabym się podzielić tylko z Państwem swoimi przemyśleniami na ten temat. To była na pewno bardzo trudna decyzja. Podziwiam Krzysztofa za upór, determinację, oddanie i poświęcenie oraz ogromną troskę o nasze miasto. Mało jest ludzi z tak ogromną siłą i pozytywną energią, którym chce się chcieć! Ma dar zjednywania sobie ludzi i wynik wyborów utworzonego przez niego KWW Krzysztofa Nuskiewicza pokazał, że to nie są słowa bez pokrycia.

No ale trudno. To już zamknięty rozdział. Sytuacja jest dziwna, trudna i nietypowa, na pewno nie tylko dla nas, jako nowych samorządowców. Widać to było już podczas sesji inauguracyjnej, że pismo premiera Donalda Tuska wprowadziło ogromny chaos, dezorganizację i brak jasności w interpretacji procedur organizacyjno - prawnych dla wieloletnich radnych, wytrawnych polityków, a nawet obecnych na Sali Rady prawników.

Szkoda, że w tak ważnym momencie nie pojawił się nikt z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i nie skierował choćby kilku słów wyjaśnienia dla nowo wybranych radnych i samego Burmistrza. Nie było żadnych wskazówek i rozróżnień.

Po prostu zastosowano terapię wstrząsową i metodę zaskoczenia. Być może było to zgodne z procedurami, nie śmiem dyskutować, ale na pewno bardzo nieeleganckie i niezgodne z zasadami

dyplomacji. Okrutne!

Dziś odrabiamy lekcje: apeluję o poprawę zapisów w prawie wyborczym, w ordynacji wyborczej, nie wiem, jak zwal tak zwal... Chodzi o to, że zwykły obywatel jest zagubiony i rozczarowany: z jednej strony niekarany Krzysztof Nuskiewicz kandyduje na fotel burmistrza, przechodzi całą procedurę wyborczą, wygrywa demokratyczne wybory i chwilę przed objęciem urzędu Burmistrza zostaje odsunięty od pełnienia funkcji, bo „istnieją przesłanki”... itd. itd. Wyborcy nie są ekspertami w dziedzinie prawa wyborczego. Chcą mieć jasne komunikaty, niewinny - to wybrany i pracuje, zostaje skazany - to z automatu usunięty, a ma zarzuty, to nie może nawet kandydować, a tak, to w tej kuriozalnej sytuacji są tylko meandry przypuszczeń, domysłów, sprzecznych informacji, plotek... To samo prawo pozwoliło dojść do funkcji Burmistrza i to samo prawo zabrało mu możliwość jej pełnienia. To jakie jest to prawo, ja pytam?

A najdziwniejsze jest to, że to, co ptaszki ćwierkały przed wynikami drugiej tury, dziwnym trafem po wyborach i wygranej K. Nuskiewicza się błyskawicznie spełniło. Nawet nazwisko było prawidłowe!!! Dla mnie osobiście był to szok, ale nie pierwszy i nie ostatni zapewne.

W obecnej sytuacji nie pozostaje nam nic innego jak odnaleźć się w nowej rzeczywistości, prowadzić dialog, współpracować z klubami, szukać dobrych rozwiązań, próbować poukładać ten zburzony domek z kart i pracować wspólnie dla dobra naszego miasta i mieszkańców, na czym mi, jako radnej Pułtuskiego Klubu Niezależnych Samorządowców, osobiście bardzo zależy. I nie chodzi o to, z kim będzie nam dane pracować, ale chodzi o to jak!!!!

PS

Pisząc do Państwa te słowa, otworzyłam najnowszy artykuł PułtuskiNews i coś widzę? Jak dla mnie kolejna niezgodność. Pismo z dnia 02.05 (publikujemy je obok - dop red.) wyraźnie określa, że osoba wyznaczona do pełnienia funkcji pełni ją cyt.: „w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych Burmistrza Miasta Pułtusk pana Krzysztofa Nuskiewicza, jednak nie dłużej niż do wygaśnięcia mandatu Burmistrza”. I co? Mandat wygasł, zatem funkcja osoby wyznaczonej, zgodnie z treścią pisma, chyba również!? Czyżby znów czekały nas nieoczekiwane zwroty w akcji i kolejne miesiące przykrych niespodzianek? Czyż znów będziemy obserwować naginanie treści na stronę tych, co dzierżą władzę?

Wkrótce nadejdą dni z nową rzeczywistością, a my wiemy o sobie tyle, ile nas sprawdzono. A co nam pisać? Wkrótce się okaże.

CO NA TO WOJEWODA?

Zaraz po rezygnacji Krzysztofa Nuskiewicza, na fb Katolickiego Radia Diecezji Płockiej, pojawił się komentarz

Rzecznika Prasowego Wojewody Mazowieckiego w Warszawie, który pozwolimy sobie przytoczyć:

Uprzejmie informujemy, że na podstawie art. 28f ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym w przypadku wygaśnięcia mandatu wójta w czasie wykonywania zadań i kompetencji wójta przez zastępcę wójta albo osobę, o której mowa w art. 28h, funkcję wójta, do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta, pełni osoba, która przejęła wykonywanie zadań i kompetencji. W tej sytuacji Pani Marzena Cendrowska pozostaje osobą wyznaczoną do wykonywania zadań i kompetencji Burmistrza Miasta Pułtusk do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta. Informujemy również, że wybory przedterminowe zarządził Prezes Rady Ministrów, a Wojewoda Mazowiecki niezwłocznie podaje rozporządzenie do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia. Na przeprowadzenie przedterminowych wyborów jest 90 dni od daty wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu.

KOMENTARZ REDAKCJI

A jednak nie dłużej, niż do dnia wygaśnięcia mandatu burmistrza i cała gmina próbuje zrozumieć co dalej.

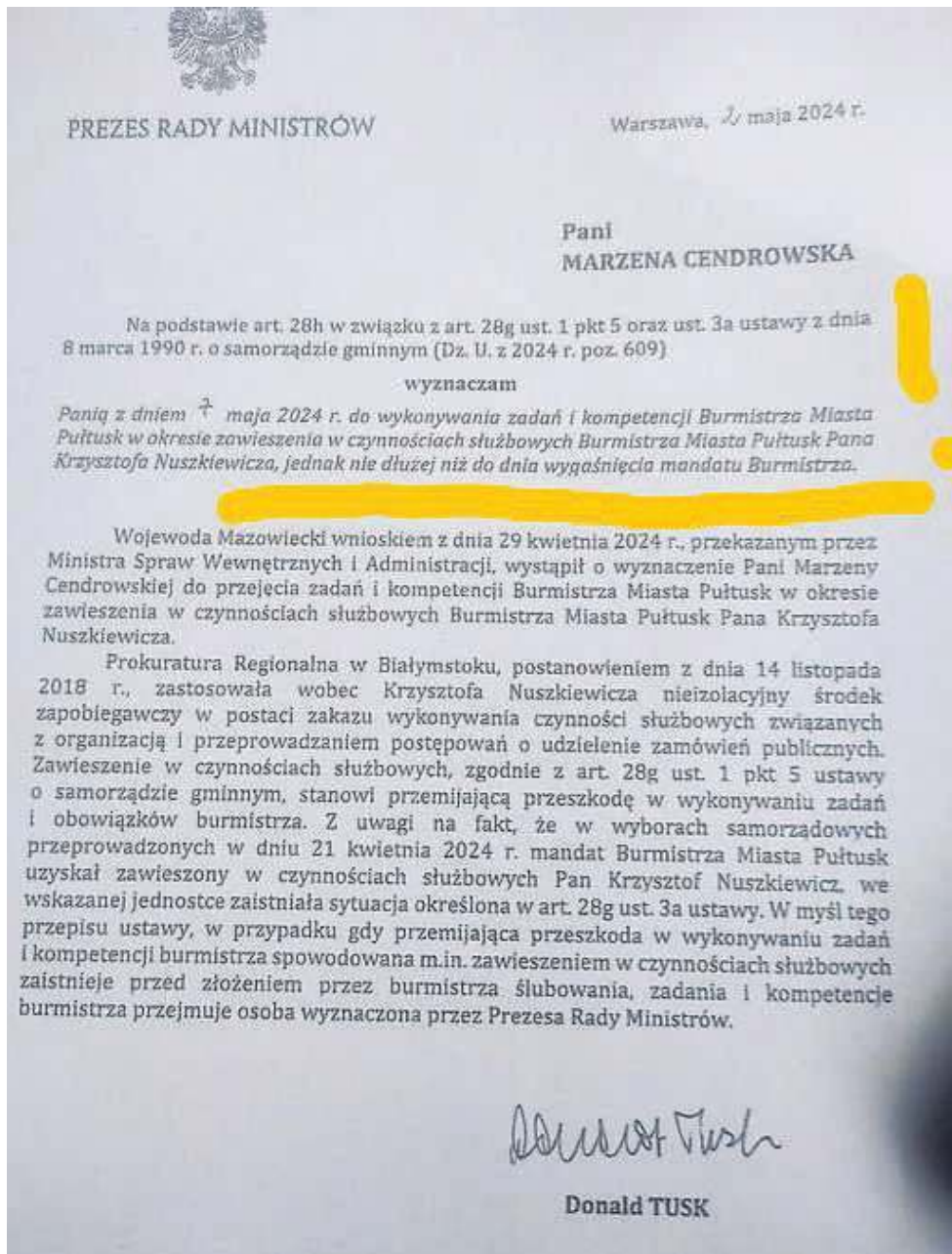
Decyzja o złożeniu mandatu przez Krzysztofa Nuskiewicza wydaje się oczywistym następstwem postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Jak nas poinformował rzecznik prasowy tego sądu Janusz Sulima, wobec Krzysztofa Nuskiewicza **został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych w postaci wykonywania obowiązków Burmistrza Miasta Pułtusk na czas trwania postępowania w sprawie.**

Zatem co dalej?

Radna Beata Bielińska, w cytowanym wyżej wpisie, podzieliła się z mieszkańcami całą masą refleksji, wątpliwości i pytań, na które chwilowo trudno znaleźć odpowiedź. Kwestia podstawowa: zapis zawarty w piśmie z 2 maja br., Premiera Donalda Tuska do Marzeny Cendrowskiej, zdaje się jednoznacznie określać, do kiedy pani Cendrowska ma „wykonywać zadania i kompetencje Burmistrza Miasta Pułtusk”. Czytamy słynne od trzech dni słowa: „...jednak nie dłużej, niż do dnia wygaśnięcia mandatu Burmistrza.” Okazuje się, że tak sformułowany warunek nie do końca jest spójny z obowiązującym prawem. Otóż ustawa o samorządzie gminnym, w art. 28f ustęp 4 podaje wprost:

w przypadku wygaśnięcia mandatu wójta w czasie wykonywania zadań i kompetencji wójta przez zastępcę wójta albo osobę, o której mowa w art. 28h, funkcję wójta, do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego wójta, pełni osoba, która przejęła wykonywanie zadań i kompetencji wójta na podstawie art. 28g.

Co powinno się z całą pewnością wydarzyć po wygaśnięciu mandatu wybranego



w kwietniu burmistrza Pułtusa? To także reguluje ustawa o samorządzie gminnym:

Przewodniczący rady, w terminie 7 dni od dnia wygaśnięcia mandatu wójta, pisemnie informuje wojewodę o objęciu funkcji wójta przez zastępcę albo pierwszego zastępcę, albo o konieczności wyznaczenia przez Prezesa Rady Ministrów osoby pełniącej funkcję wójta.

Znając skrupulatność przewodniczącego Rady Łukasza Skarżyńskiego i jego wiedzę prawniczą - opisany wyżej obowiązek zapewne jest właśnie realizowany.

Niepokoje natomiast utrzymujące się informacyjny chaos i oczywisty „brak należytej staranności w wykonywaniu prawa”. Szukaliśmy na bieżąco informacji na poziomie urzędów centralnych - jest to o tyle uproszczone, że na rządowym portalu www.gov.pl dostępne są aktualne informacje publikowane przez wszystkie rządowe instytucje i agendy - w tym także Kancelarię Premiera Rady Ministrów oraz Urząd Wojewody Mazowieckiego. Co pojawi się w aktualnościach, kiedy wpisujemy w wyszukiwarce tego portalu hasło „Pułtusk”? Ano... nic nowego... Ostatecznie daje się odszukać komunikat wojewody, odpowiadający na podstawowe dziś pytania, podany na stronie... lokalnego radia krdp.fm, który przytaczamy wyżej.

Można mnożyć sytuacje z ostatnich trzech miesięcy, w których prawo było dziwnie

naginane, a w wielu przypadkach intensywnie poszukiwano okoliczności prawnych, które miały uzasadniać to, co się działo. Kiedy wybory? Limit 90 dni oznacza, że - skoro wybory co do zasady organizowane są w niedzielę - ostatnim możliwym terminem jest niedziela, 13 października 2024 r. Jeszcze gdzieś widać na ulicach bilbordy i plakaty z kwietniowych wyborów. Rzut oka do kodeksu wyborczego pokazuje, jak szacowni kandydaci szanują polskie prawo: plakaty i hasła wyborcze oraz urzędzenia ogłoszeniowe ustawione w celu prowadzenia agitacji wyborczej pełnomocnicy wyborczy obowiązani są usunąć w terminie 30 dni po dniu wyborów. Trzy miesiące do wyborów oznacza, że za chwilę znów zacznie się festiwal obietnic, zapewnień i organizowania festynów. A później kosztowne wybory finansowane z publicznych środków.

Jednego możemy być pewni: wszyscy kandydaci, którzy wystartują w tych wyborach to wyłącznie osoby, które najbardziej ukochały sobie Pułtusk, nie zamierzają obsadzać urzędów i miejskich spółek swoimi znajomymi nie patrząc na wiedzę i kompetencje, a ze wszystkich cnót najważniejsze jest dla nich mądre dysponowanie publicznymi pieniędzmi. I żaden nie ma „ciśnienia na władzę” i „parcia na szkło”. Prawda, jaka ulga?

Na zakończenie kilka smutnych refleksji. Francuski

dramaturg, pisarz i reżyser Albert Camus napisał przed laty, że „poczucie absurdu może porazić byle jakiego człowieka na zakręcie byle jakiej ulicy”. Mamy najwyraźniej nieco dziurawe prawo wyborcze: opierając się na nim można wygrać wybory i dowiedzieć się, że to była droga donikąd. Mamy luki w tym prawie, które zawczasu nie zamyka drogi do wyborczego wyścigu osobom, które w tym wyścigu - jak się okazało - nie powinny były startować. Jak można było zapobiec wszystkim następstwom prawnym? Kodeks wyborczy nie przewiduje, jak dotąd, wykluczenia z wyborów osoby, na której ciąży karne zarzuty; jedną z podstaw cywilizowanego prawa jest zasada, że osobę nieskazaną prawomocnym wyrokiem uznaje się za niewinną. Być może podstawowym kluczem do unikania okoliczności absurdalnych jest osobista odpowiedzialność każdego z nas. Potrafiśmy sobie wyobrazić sytuację, w której król z bajki Andersena sam spostrzegłby, że jest nagi... ale to jedynie wyobrażenia. A. Camus napisał też, że „absurd ma sens tylko o tyle, o ile się na niego nie zgadzamy”. Najwyraźniej na to, co wydarzyło się w Pułtusku w ciągu ostatnich miesięcy, zgodził się nie tylko system polskiego prawa, ale też zdecydowana większość wyborców. Więc chyba to nie absurd, tylko taka nasza pułtуска rzeczywistość.

ED, ZCZ



Zarząd Powiatu w Legionowie

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Legionowie przy ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo oraz siedzibach Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Włodzimierza Wolskiego w Serocku przy ul. Włodzimierza Wolskiego 8, 05-140 Serock i Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Lema w Stanisławowie Pierwszym przy ul. Jana Kazimierza 291A, 05-126 Nieporęt wywieszone zostają, na okres 21 dni tj. od 23 lipca 2024r. do 13 sierpnia 2024r., wykazy powierzchni i lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.



OBWIESZCZENIE Starosty Legionowskiego z 19 lipca 2024r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, z dnia 25 kwietnia 2024 r. (skorygowany w dniu 9 maja i 4 lipca 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej Nr 1809W na odcinku od ul. Popowskiej do ul. Bindugi w Kani Polskiej w gminie Serock”, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wyłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 546 (546/1, 546/2), 547 (547/1, 547/2), 548/3 (548/8, 548/9), 548/1 (548/6, 548/7), 549 (549/1, 549/2), 550/9 (550/16, 550/17), 550/3 (550/14, 550/15), 550/13 (550/18, 550/19), 551/1 (551/3, 551/4), 551/2 (551/5, 551/6, 551/7), 552/1 (552/8, 552/9), 552/3 (552/10, 552/11), 552/7 (552/12, 552/13), 1025/15 (1025/45, 1025/46), 1025/16 (1025/47, 1025/48), 1025/17 (1025/49, 1025/50), 555 (555/1, 555/2), 556/14 (556/18, 556/19), 556/17 (556/20, 556/21), 577/8 (577/9, 577/10), 429/2, 545, 1025/3, 576/1, 429/1, 525/17, 1030, 1031 w miejscowości Nowa Wieś, gmina Serock oraz na terenie działek o nr ewid.: 156 (156/1, 156/2), 157/12 (157/13, 157/14), 185/4 (185/6, 185/7), 185/2 (185/8, 185/9), 158/2 (158/3, 158/4), 159 (159/1, 159/2), 187 (187/1, 187/2), 160 (160/1, 160/2), 188 (188/1, 188/2), 161/3 (161/4, 161/5), 189/1 (189/2, 189/3), 162 (162/1, 162/2), 190/2 (190/3, 190/4), 163/4 (163/6, 163/7), 163/5 (163/8, 163/9), 164/2 (164/3, 164/4), 165/3 (165/4, 165/5), 166/2 (166/3, 166/4), 167 (167/1, 167/2), 193 (193/1, 193/2), 194 (194/1, 194/2), 195/1 (195/2, 195/3), 197 (197/1, 197/2), 198/5 (198/7, 198/8), 170 (170/1, 170/2), 171 (171/1, 171/2), 198/3 (198/9, 198/10), 199/2 (199/3, 199/4), 199/1 (199/5, 199/6), 172/3 (172/8, 172/9), 172/4 (172/10, 172/11), 173/3 (173/6, 173/7), 173/4 (173/8, 173/9), 200 (200/1, 200/2), 201/2 (201/4, 201/5), 174 (174/1, 174/2), 175 (175/1, 175/2), 176/2 (176/3, 176/4), 176/1 (176/5, 176/6), 177/2 (177/5, 177/6), 177/3 (177/7, 177/8), 177/1 (177/9, 177/10), 298/1 (298/2, 298/3), 178/1 (178/2, 178/3), 181 (181/1181/2), 302 (302/1, 302/2), 302/3, 145/4 (145/9, 145/10), 145/5 (145/11, 145/12), 145/6 (145/13, 145/14), 146 (146/1, 146/2), 153/2 (153/4, 153/5), 153/3 (153/6, 156/7), 154 (154/1, 154/2), 92 (92/1, 92/2), 95/19, 157/1, 182/3, 191/7, 177/4, 299, 300, 301, 183/12, 184/1, 95/18, 95/5, 96/18, 155, 184/2, 206/11, 207/6, 304/3, 191/1, 191/4, 169 w miejscowości Kania Nowa, gmina Serock oraz na terenie działek o nr ewid.: 192/7 (192/8, 192/9), 193 (193/1, 193/2), 196 (196/1, 196/2), 197/23 (197/46, 197/47), 197/22 (197/44, 197/45), 198/2 (198/26, 198/27), 198/25 (198/28, 198/29), 200/6 (200/7, 200/8), 204/10 (204/23, 204/24), 207/17 (207/18, 207/19), 362 (362/1, 362/2, 362/3), 244/1, 244/2, 244/3, 244/4, 244/5, 244/6, 244/7, 244/8, 244/9, 244/10, 244/11, 244/12, 244/13, 244/14, 244/15, 244/16, 244/17, 244/18, 244/19, 178/3, 179/3, 180/3, 181/21, 338, 339, 209, 211, 340, 202/10, 203, 180/7 w miejscowości Kania Polska, gmina Serock.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy urzędu: poniedziałki w godz. 8:00 – 18:00, od wtorku do piątku w godz. 8:00 – 16:00). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury
(dokument podpisany elektronicznie)

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSK.

Sądowe zakazy nie powstrzymały go przed łamaniem prawa

Policjanci z ruchu drogowego pułtuskiej komendy w trakcie wykonywania swoich czynności zatrzymali do kontroli Volkswagena Scirocco. Siedzącego za jego kierownicą mężczyzny nie powstrzymały nawet zakazy prowadzenia pojazdów. Za niestosowanie się do sądowego zakazu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Pułtuscy mundurowi zatrzymali auto do kontroli drogowej. Jak się okazało, siedzącym za kierownicą mężczyzną był 27-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że mężczyzna złamał dwa sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Teraz dalszym losiem 27-latkę zajmie się sąd. Za niestosowanie się do sądowego zakazu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

LEGIONOWO. 41-latek znęcał się nad żoną

Dozór policyjny, to wolnościowy środek zapobiegawczy, polegający na tym, że podejrzany, który pozostaje na wolności, zobowiązany jest do wypełniania nałożonych na niego obowiązków. Jego celem jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego. Taki właśnie środek zastosowała prokuratura wobec 41-letniego mieszkańca Legionowa

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Legionowie otrzymał zgłoszenie od kobiety z relacji, której wynikało, że pijany mąż po raz kolejny wszczął awanturę i jest agresywny. Na miejsce pilnie udali się legionowscy funkcjonariusze.

Mundurowi ustalili, że przemoc w tym domu trwa od kilku miesięcy. Mimo toczącego się już postępowania oraz wszczętej procedury Niebieskiej Karty mężczyzna nie zmienił swojego zachowania. 41-latek będąc pod wpływem alkoholu nadal wszczył awantury, obraża żonę, zakłóca spoczynek nocny, dochodzi również do przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej. Postępowanie policjantów w tej sytuacji mogło być tylko jedno. 41-letni agresor został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. W chwili zatrzymania miał 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy dał podstawy do przedstawienia mężczyźnie zarzutów znęcania się nad osobami najbliższymi. Prokurator na wniosek śledczych zastosował wobec podejrzanego dozór policyjny, nakaz opuszczenia mieszkania, zakaz zbliżania i kontaktowania się z żoną. Za popełnione przestępstwo domowemu agresorowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

LEONCIN.

Dwaj sąsiedzi po pijaku rozbili auto

Obaj byli pijani i żaden nie przyznawał się do kierowania autem, które we wtorkowe popołudnie stanęło w płomieniach. 28 i 38 -latek trafili do policyjnego aresztu. Następnego dnia mężczyźni byli zdecydowanie bardziej rozmowni. Młodszy z nich usłyszał zarzut kierowania autem w stanie nietrzeźwości. Nie miał prawa jazdy, a w przeszłości był już karany za podobne przestępstwo. Teraz grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

Dyżurny nowodworskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w Nowym Secyminie doszło do pożaru auta. Mundurowi skierowani we wskazane miejsce, w pobliżu wału przeciwpowodziowego na rzece Wiśle, zastali spalonego opla. Z ustaleń policjantów wynikało, że vectrą

podróżowało dwóch mieszkańców powiatu sochaczewskiego. Auto stanęło w płomieniach. Na szczęście 28 i 38-latkowi nic się nie stało. Obserwowali jak ich środek transportu płonie, a następnie próbowali dostać się siłą na pobliską posesję. Młodszy z mężczyzn był przy tym bardzo agresywny. Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci. Następnie sprawdzili stan trzeźwości uczestników zdarzenia, ponieważ od początku interwencji budził on spore zastrzeżenia. Badanie młodszego z nich wykazało ponad 2 promile, starszego zaś ponad 4 promile alkoholu. Żaden z mężczyzn nie przyznawał się jednak do kierowania autem. Dlatego też obaj zostali zatrzymani przez policjantów i osadzeni w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu dwaj sąsiedzi w wieku 28 i 38-latek byli już bardziej rozmowni. Policjanci ustalili, że za kierownicą auta siedział młodszy z mężczyzn. W Komisariacie Policji w Czosnowie usłyszał on zarzut kierowania pojazdem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Podejrzan przyznał się do popełnienia przestępstwa. Okazało się również, że mężczyzna wcześniej był już karany za podobne przestępstwo. Ponadto nie posiadał prawa jazdy. Został też na niego nałożony mandat karny za jazdę autem po wale przeciwpowodziowym oraz stworzeniem zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

LEGIONOWO. Nie odzyskał pożyczki, ukradł skuter

Za kradzież skutera odpowie 50-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna, wykorzystując fakt, że pokrzywdzony pozostawił skuter pod blokiem bez zabezpieczenia dokonał jego zabioru. A to wszystko, jak tłumaczył w trakcie zatrzymania policjantom, w ramach zemsty za niespłacony przez pokrzywdzonego dług. Teraz 50-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Na początku lipca legionowscy policjanci przyjęli zawiadomienia o kradzieży skutera. Pokrzywdzony w środku nocy zobaczył jak nieznany sprawca odjeżdża jednośladem, który bez żadnego zabezpieczenia pozostawił przed klatką schodową. Wartość jednośladu została oszacowana na 950 złotych.

Kilka dni później policjanci patrolówki zauważyli poszukiwany skuter pod blokiem pokrzywdzonego. Jak ustalili, mężczyzna kilka godzin wcześniej odnalazł porzucony na terenie miasta jednośląd. Jednocześnie wskazał podejrzanego o kradzież. Z uwagi, że mężczyzna ten był znany policjantom, natychmiast udali się do jego miejsca zamieszkania. Tam zastali podejrzanego 50-latkę, który przyznał się do kradzieży skutera. Wyjaśnił, że w ten sposób chciał się zemścić na pokrzywdzonym za niespłacony dług. 50-latek został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie usłyszał zarzut kradzieży, do którego się przyznał. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

LEGIONOWO. Znęcała się nad matką

18-letnia kobieta została zatrzymana przez policjantów po tym, jak kolejny raz wszczęła awanturę w domu i znęcała się nad matką. Na podstawie zebranego materiału dowodowego prokurator zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru, zakazu zbliżania się do matki, a także nakazu opuszczenia wspólnego mieszkania. Za znęcanie się nad osobą najbliższą grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

O agresywnym zachowaniu 18-latkę powiadomiła policjantów sama pokrzywdzona. Kobieta zatelefonowała na numer alarmowy i poinformowała, że jej córka wszczęła kolejną awanturę w domu. Policjanci, którzy pojechali na

miejsce zdarzenia stwierdzili, że młoda kobieta jest bardzo pobudzona, wyczuła również woń alkoholu. Z relacji pokrzywdzonej wynikało, że od lutego bieżącego roku jej córka znęca się nad nią fizycznie i psychicznie w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczyła awantury domowe, podczas których bije i popycha pokrzywdzoną, wyzywa słowami wulgarnymi, a także zakłóca jej spójność i spoczynek nocny oraz niszczy wyposażenie ich wspólnego mieszkania. Młoda kobieta została zatrzymana i przewieziona do legionowskiej komendy, a noc spędziła w policyjnym areszcie. Śledczy pracujący nad sprawą przyjęli zawiadomienie o znęcaniu się nad osobą najbliższą, przesłuchali pokrzywdzoną oraz wszczęli procedurę Niebieskiej Karty. Na podstawie zebranego przez policjantów materiału dowodowego prokurator postanowił zastosować wobec podejrzaną środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej oraz nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania. Za znęcanie się nad osobą najbliższą zgodnie z art. 207 Kodeksu karnego mężczyźnie grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

JABŁONNA.

40-latek zatrzymany z dragami

Przed sądem za posiadanie substancji zabronionych odpowie 40-latek zatrzymany przez jabłonowski policjantów. Mężczyzna „wpadł” podczas rutynowej kontroli. Według ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających grozi kara nawet do pozbawienia wolności do lat 3

Policjanci podczas patrolu gminy, na jednym ze sklepowych parkingów, zauważyli mężczyznę, wobec którego podjęli czynności legitymowania. Sprawdzenie w policyjnych systemach nie wykazało, aby był on osobą poszukiwaną. Podejrzenie policjantów wzbudziło jednak nerwowe zachowanie podczas interwencji. W trakcie kontroli osobistej, funkcjonariusze przy mężczyźnie ujawnili zawiniątko z białym proszkiem. Wstępne badania wykazały, że była to amfetamina. 40-latek został zatrzymany. Usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Kto, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, posiada środki odurzające podlega karze pozbawienia wolności nawet do lat 3.

SEROCK. Miał przy sobie 25 gram amfetaminy

Zarzut posiadania środków odurzających usłyszał 37-letni mieszkaniec gminy Serock. Mężczyzna wpadł podczas legitymowania, kiedy policjanci w jego odzieży ujawnili amfetaminę. Za takie przestępstwo grozi do trzech lat więzienia

Policjanci z Serocka podczas patrolu gminy zwrócili uwagę na mężczyznę stojącego pod sklepem, który na widok radiowozu próbował schować się za zaparkowanym autem.

Policjanci postanowili sprawdzić, co jest powodem takiego zachowania i podjęli interwencję. Podczas legitymowania 37-latek był wyraźnie zdenerwowany, nie był w stanie ustać w miejscu. Wtedy policjanci zauważyli, wystającą z odzieży mężczyzny torebkę foliową. Jak się okazało, był w niej biały proszek, a tester narkotykowy wskazał, że jest to amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki Policji na przesłuchanie. Amfetamina o wadze 25 gramów została zabezpieczona w policyjnym depozycie. 37-latek jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Grozi mu do trzech lat więzienia.

KPP: Legionowo
/Nowy Dwór Maz./ Pułtusk

Próbujemy zrozumieć stanowisko MOTOROWODNIKÓW

15 lipca, w internetowym portalu Pułtuskiej Gazety Powiatowej ukazał się artykuł autorstwa Pana Sławomira Kazimierczaka, pod tytułem: I stało się „wolno”. Tygodnik Pułtusk został wywołany do tablicy już w pierwszym zdaniu tej publikacji – zatem nie uchylamy się od odpowiedzi

Przyznam, że artykuł ten wywołał we mnie bardzo mieszane uczucia i refleksje: nieczęsto mamy okazję czytać teksty prasowe, w których byłaby taka ilość informacji niezręcznych, półprawd i przemilczeń. Fakt: dużo łatwiej jest narzekać, pisząc tekst oparty o założenie „my – czyli wszyscy”. Przyjmuję, że tekst pana Kazimierczaka ma formę felietonu, i stosownie do tej definicji, jest utrzymany w osobistym tonie oraz wyraża punkt widzenia autora – a redakcja PGP skorzystała jedynie z okazji, żeby pokazać pułtuszczanom, jaki ten Tygodnik Pułtusk ma zły wpływ na lokalne sprawy. Podstawowa refleksja jaka mi towarzyszy po lekturze tekstu PGP, to postawione w tytule pytanie: z czego składa się Narew? Według felietonu pana Kazimierczaka: NARĘW SKŁADA SIĘ Z DWÓCH ELEMENTÓW: Z WODY (H₂O) ORAZ Z MOTOROWODNIKÓW (MW). I na tym skład Narwi się kończy... Zatem na Narwi nie ma żadnego życia z kategorii flora i fauna, nikt nigdy nie widział tu trzcinowisk, które są domem setek tysięcy ptasich rodzin, objętych ścisłą ochroną gatunkową. Nie występują: ludzie pływający wpraw, kajaki solo i spływy kajakowe, łodzie wiosłowe,

niewielkie łodzie wędkarskie, a wzdłuż brzegów absolutnie nie ma żadnych domów i domków rekreacyjnych z mieszkańcami lub turystami, którzy przyjechali tu obcować z naturą i wypoczywać w spokoju.

Chociaż w opracowaniu z 2022 roku, przygotowanym na zlecenie starosty czytamy, że w regionie znajduje się siedem z dziesięciu form ochrony przyrody, wymienionych w Ustawie o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku. Należą do nich: rezerwat, park krajobrazowy, obszar chronionego krajobrazu, sieci obszarów Natura 2000, pomniki przyrody, użytki ekologiczne oraz gatunki roślin i zwierząt podlegające ochronie gatunkowej. Czytamy tam też, że Dolina Dolnej Narwi to Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków (OSOP). Tymczasem z felietonu PGP wynika oczywisty wniosek: to wszystko to bezduszne decyzje urzędników, którzy nie wiedzą czemu chcą utrudnić „rekreację” na Narwi. Aha! I absolutnie można ignorować fakt, że droga wodna na Narwi pokrywa się z obszarem parku krajobrazowego. Wprawdzie ustawa o ochronie przyrody definiuje taki obszar twierdząc, że „to forma ochrony przyrody, która obejmuje obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe” – ale tak się składa, że tu „przyroda”, którą ustawa nakazuje chronić, nie występuje – jest po prostu woda i motorowodniacy...

Autor zarzuca naszej Redakcji: „jak można szczyścić się działaniami, które w konsekwencji prowadzą do radykalnego ograniczenia rekreacji na wodzie. Przecież dla Pułtuska Narew to niemal jedyna atrakcja”. No właśnie, z treści felietonu płynie jasny przekaz: jedyna atrakcja na Narwi, to szybkie pływanie na silnikach spalinowych. I oczywiście: im większa łódź, im większa moc silnika i im większa prędkość – tym atrakcja jest lepsza,

a rekreacja na wodzie bardziej udana. Autor stwierdza przy tym, że „mieszkańcy od wieków korzystali z dobrodziejstwa przepływającej rzeki. Do miasta przypływają turyści, którzy wydają tu swoje pieniądze, a rzeka żyje. Takich turystów już nie zobaczymy, bo z Zalewu Zegrzyńskiego do Pułtuska przy tych ograniczeniach będą musieli na podróż przeznaczyć 3 godziny w jedną stronę.” Odnosząc się do poważnej manipulacji polegającej na zestawieniu haseł: „do miasta przypływają turyści” ze stwierdzeniem „rzeka żyje”, należy zapytać autora, co ma na myśli? Zgadza się w części: tak - rzeka jeszcze żyje, pomimo trwającego od lat demolowania ekosystemu. Niestety, to głównie motorowodniacy zdają się absolutnie nie rozumieć tego, że kiedy wypływają z portów na Narew – nie są u siebie, są jedynie gośćmi w świecie ptaków, roślin, setek tysięcy form życia, dla których Narew jest ich domem. Mieszkając od wielu lat w domu na rzecznej skarpie zdarzało mi się widywać nawet duże jachty motorowe, względnie cicho, majestatycznie i wolno (!!!) sunące po wodzie. I nie miałem wątpliwości, że osoby płynące na tych jednostkach mogły podziwiać miejsca, przez które przepływały. Więc, jestem przekonany, że takie korzystanie z drogi wodnej odbywa się z minimalnymi szkodami dla przyrody i środowiska. Ale uwaga: tak płynących jednostek motorowych na Narwi jest zaledwie kilka procent. Wszyscy pozostali skupiają się na prezentowaniu mocy swoich jednostek i prędkości jakie potrafią osiągnąć. I nazywają to rekreacją.

Dla naszej redakcji cytowane wyżej stwierdzenie niesie dużo nadziei, że może wreszcie uda się ustalić, jakie korzyści płyną dla całego pułtuskiego powiatu z turystyki. Autor felietonu najwyraźniej utrzymuje, że bez wpływów z turystyki motorowodnej branża turystyczna w powiecie upadnie.

Obrazowo, zapisując to założenie równaniem algebraicznym, można napisać: wpływ z całej turystyki w regionie minus wpływ z turystyki motorowodnej równa się zero. Redakcja Tygodnika Pułtuskiego wielokrotnie zwracała się do władz miasta i powiatu, starając się dowiedzieć, jakie wpływ region uzyskuje z turystyki. Od władz powiatu dowiedzieliśmy się, że powiat nie zajmuje się turystyką (...) a od władz miasta nigdy nie uzyskaliśmy odpowiedzi, mimo kierowania pytań w formie pisemnej. To poddaje w wątpliwość, czy nasze władze mają jakiegokolwiek wyobrażenie na temat wartości lokalnego rynku turystyki. Tak czy inaczej – łatwo jest rzucać pustymi hasłami, nie mając żadnych, wymiernych danych do oceny sytuacji.

Nie sposób pozostawić bez komentarza kolejnego stwierdzenia felietonisty PGP, że

„poruszanie się z prędkością poniżej 15 km/h nie pozwala na w pełni rekreacyjne ich wykorzystanie i powoduje narażenie silników na liczne awarie”. Zapytaliśmy trzech mechaników, specjalizujących się w serwisowaniu silników do łodzi, także tych o wielkich pojemnościach i mocach. Usłyszeliśmy, że takie twierdzenie jest dalekie od prawdy. Może zatem – idąc tokiem rozważań PGP - warto pójść dalej: konsekwentnie, na drogach w terenie zabudowanym, auta z silnikami o mocy powyżej 200 KM powinny być zwolnione z ograniczenia prędkości do 50 km/h – co Państwo na to? Bo oczywiście, w takich krótkich odstępach czasu przy niskich prędkościach silniki się psują. Co za bzdura!

Autor felietonu z wyraźnym oburzeniem stwierdził: „niektórzy mieszkańcy, mając pewność, że na Narwi mogą rozwijać większe prędkości, zakupili swoje łodzie za olbrzymie kwoty, czasem przekraczające 200 000 zł. Kto pokryje im koszty, skoro z dnia na dzień ich jednostki skazane zostały na postój w portach?”

Naprawdę kupując sobie te wielkie i drogie łodzie mieli pewność, że to odpowiednie jednostki do pływania na akwenie w parku krajobrazowym? Te wielkie łodzie, z kadłubami o profilu „V”, z dużymi silnikami zupełnie nie nadają się do żeglugi na Narwi – choćby ze względu na znaczne zanurzenie i ogromne ryzyko uszkodzenia śrub napędowych oraz systemów chłodzenia na mieliznach. Ale podstawowym kryterium, które od zawsze praktycznie wykluczało ruch tych jednostek na Narwi jest wytwarzanie bardzo dużej fali przy niskich prędkościach, i jeszcze większej fali i hałasu przy prędkościach wyższych. Może podejmując decyzję o zakupie za 200 tys. zł należało się skontaktować z prawnikiem? Żeglowanie na Narwi takimi łodziami, dużymi i z dużymi prędkościami tworzy skutki, których twórczenie jest wprost zakazane ustawą o ochronie przyrody i przepisy prawa miejscowego, gdzie jednoznacznie zabronione jest w odniesieniu do dziko żyjących zwierząt: niszczenia siedlisk lub ostoi, będących ich obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania; niszczenie, usuwania lub uszkadzania gniazd, /.../ żeremi, tam, tarlisk, zimowisk lub innych schronień; umyślnie płoszenie lub niepokojenie; umyślnie płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych lub w miejscach żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących;

To nie są nowe przepisy! To akty prawa miejscowego ustanowione na terenie parku krajobrazowego w oparciu o ustawę o ochronie przyrody, obowiązującą od blisko dwudziestu lat. Nieznajomość prawa nie usprawiedliwia błędnych decyzji. To, że te przepisy nie były przez lata egzekwowane, jedynie potwierdza zasadność wprowadzonego obecnie ograniczenia prędkości, bo to

łatwiej określić i zmierzyć.

Odnoszę się w skrócie do pozostałych też stawianych w felietonie PGP:

- nowe prawo ograniczające prędkość nie zostało wprowadzone z uwagi na ryzyko wypadków na wodzie: wprowadzono je z uwagi na bezpieczeństwo przyrody i środowiska;

- pomysł wprowadzenia ograniczeń prędkości jedynie na określonych odcinkach rzeki w sposób oczywisty dopuszczałby demolowanie środowiska na odcinkach pozostałych;

- od 2018 r. istniała istotna luka prawna odnośnie warunków żeglugi na wodach śródlądowych; obecne przepisy wreszcie dają podstawę prawną zarządcy szlaku żeglugowego PGW Wody Polskie do uporządkowania locji na Narwi;

- Policja od wielu lat doskonale знаła problem, choćby z kilku publikacji Tygodnika Pułtuskiego, w którym nasi Czytelnicy wprost apelowali o zrobienie porządku z sytuacją na Narwi, gdzie w żegludze panowała absolutna „wolna amerykanka” i wszyscy na wodzie robili to, na co mieli ochotę. Obecnie wszystko zmierza do tego, by skutecznie egzekwować prawo. Przypomnieć należy, że coraz bardziej modne zagłuszanie własnego silnika jeszcze głośniejszą muzyką jest karaniem wykroczeniem – bo w parkach krajobrazowych jest to zakazane.

- Dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej rzeczywiście najwyraźniej nie zadawał klubowi pułtuskich motorowodników pytania o to, jak oceniają projekt nowego prawa, które ograniczy niszczenie przyrody. Domyślam się również, że nie omawiał tej kwestii z setkami tysięcy dziko żyjących zwierząt w Enklawie Narwiańskiej. Te najbardziej oczywiste decyzje zapadają w oparciu o prawo wyższego rzędu.

Na zakończenie zwrócę się wprost do autorów publikacji w PGP z pozdrowienia i apelem o dziennikarską rzetelność: skoro, jak należy rozumieć, utożsamiacie się z twierdzeniem, że „dla Pułtuska Narew to niemal jedyna atrakcja”, koniecznie pociągnijcie dalej ten temat, bo to potwierdza dramatyczną nieporadność władz miasta i całego regionu w zakresie wykonywania swoich ustawowych obowiązków.

Zbysław Czupryński
/jachtowy sternik morski/

MOIM ZDANIEM

O żegludze na Narwi

W związku z wejściem w życie nowych przepisów nakładających na użytkowników szlaku wodnego w Dolinie Dolnej Narwi zachowanie prędkości do 15 km na godzinę, pomiędzy Serockiem a Pułtuskim, chciałbym oświadczyć, że wystosowałem pismo w imieniu stowarzyszenia Nasza Narew do Dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Warszawie z zapytaniem: dlaczego dopiero teraz?

Przepisy te powinny być już wdrożone już co najmniej dziesięć lat wcześniej, albowiem to co wyprawiali posiadacze skuterów wodnych i łodzi z silnikami wysokoprężnymi, wołało o pomstę do nieba. Otulina Nadbużańskiego Parku Krajobra-

zowego traktowana była jak tor wyścigowy, a wędkarze pragnący łowić ryby w spokoju i ciszy niejednokrotnie byli obiektem wulgarnych ataków po zwróceniu uwagi. Podpływanie bezpośrednio pod burty łódek i ślizgi skutkami po żyłkach wprowa-

dzały w szal wędkarzy, chcących w weekendy odpocząć na wodę.

Towarzystwo które przejeżdżało ze stolicy do ośrodka wypoczynkowego w Gzowie, wielokrotnie w stanie nietrzeźwości piłowało silniki skuterów, znęcając się nad przestraszonym ptactwem wodnym, które nie miało gdzie się schronić. Można sobie jedynie wyobrazić, jaki stres przeżywały łabędzie z młodymi, żurawie, perkozy, kokoszki wodne i inne ptactwo, którego w letnie weekendy nie dało się zaobserwować.

Przyglądali się temu wszystkiemu pracownicy Nadbużańskiego Parku Krajobrazowego, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Dębem i samorządy nadnarwiańskich gmin, nie podejmując naj-

mniej interwencji, o czym nasza proekologiczna organizacja alarmowała w pismach. Mam ogromną nadzieję, że z tym rozporządzeniem zostaną podjęte kolejne kroki ze strony Wód Polskich, które przystąpią do odtwarzania ekosystemu Doliny Dolnej Narwi i jej dopływów w powiecie pułtuskim. Wieloletnie zaniedbania, jakie pozostawili poprzednicy starych zarządów, zostały już zauważone w związku z wizjami terenowymi wywołanymi przez nasze stowarzyszenie w roku ubiegłym i bieżącym, o czym informował Tygodnik Pułtusk, współpracujący z nami od zawiązania się naszej społecznej organizacji czyli od 2014 roku. Wystąpiliśmy wiosną tego do nowego ministra infrastruktury Dariusza Klimczuka

o rozważenie oddania wód pod jurysdykcję starostw powiatowych, ponieważ nowe ciało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, zupełnie się nie sprawdziło.

Pozostaję w nadziei, że funkcjonariusze Policji poradzą sobie z piratami wodnymi, czego im z całego serca życzę. Raz jeszcze chciałbym zaapelować do władz nadnarwiańskich samorządów, aby włączyli się do ratowania tego, co da się jeszcze uratować, gdyż wielokrotnie powtarzam, że przyroda jest

naszym narodowym wspólnym dobrem i musimy zrobić wszystko żeby zachować ją dla przyszłych pokoleń.

Wimieniuliczącej już ponad dwustu członków proekologicznej organizacji, zarządu i jak najbardziej własnym łączę serdeczności i życzenia udanych spokojnych urlopów nad najpiękniejszą z rzek Mazowsza - Narwią.

Stanisław Józef Wasilewski
- prezes Stowarzyszenia Nasza Narew



Organizacja społeczna
24 Gzowo, 06-114 Pokrzywnica
KRS 0000911228 NIP 5681627807
Adres do korespondencji
96-300 Żyrardów, ul. Środkowa 25/27 m. 32
szczupak_narew@wp.pl
Prezes stowarzyszenia: Stanisław Wasilewski
tel. 665 869 229



NASZE WILKOWYJE

Gałgan i bambuko

Miodka nam się zachciało i klops. Nawet nie tego najlepszego, nawłociowego, tylko profesora. Bo rozmawialiśmy o meandrach języka, co se płynie jak ta rzeczka nieopodal – niemal na kokardkę. Przekopiesz parę metrów, to się połączy i będzie zupełnie inna, nie do poznania. Ze słowami tak samo. Zmienisz mało co i zupełnie co innego znaczy. Myćko na przykład wiele lat temu po spowiedzi poszedł do żony obiecać poprawę, a obiecał jej odpłatę i żona przybiegła do Proboszcza na skargę, że ksiądz Maciej w trakcie spowiedzi do rozvodu namawia. A taka jest siła języka, że choć Myćkowa sama rozvodu chciała, to jak usłyszała, że ten chce wolności za pieniądze, to się zawściekla i postanowiła małżeństwo ratować, co oczywiście nic nie dało, bo wszystko było tak samo, ale i tak chodziła po wsi dumna, bo przecież nie obiecywała, że uratuje, tylko że będzie ratować. No i ratuje już drugą dekadę, tak więc należy jej się odznaka za zasługi dla ratownictwa, może być nawet górskiego, bo ratowanie pijaka i półmózga jak Myćko, to jak pchanie tego kamienia pod górę, co to go jeden od wieczności pcha i pcha, bo się zawziął psiajucha jak Myćkowa na ratowanie Myćki.

I nawet nie wiadomo kto tu kogo robi w bambuko, najpewniej Myćkowa sama siebie, co jest jedną z najstarszych rozrywek w rodzaju ludzkim, zaraz po „jutro będzie lepiej” i „gorzej już nie będzie”. Bambuko. Piękne słowo, co to nie wiadomo skąd się wzięło i samo nic nie znaczy, a i tak wszyscy wiedzą, co to robić w bambuko. Nie ma dnia, żeby ktoś gdzieś nie krzyknął: nie graj ze mną w bambuko co się odmienia czasem na: nie graj ze mną w pici polo. Bo jak wiadomo odmiana w języku polskim jest najtrudniejsza na świecie, a do tego tyle słów co znaczą to samo, ino że jednych się używa na wsi, innych w mieście, a innych tylko do dwudziestki. Symptomy to się nazywa, czy jakoś tak. A są też słowa, co se były, ale się zmyły, bo świat się zmienił. Druciarz na przykład, to więcej niż słowo, to zawód był, a teraz nikt już nie wie co robił i po co, bo świat się zrobił taki śmieciolubny, że co się popsuje, to się nie naprawia, ino wyrzuca. I trzeba wiedzieć, czy ktoś rozumie co do niego mówisz, bo się z tego tragedia rodzinna wziąć może. Maminka moja lubiała o mnie mówić: uroczy gałgan. No to ja tak raz do swojego powiedziałem, czule i z miłością, a on do Joli polecał krzycząc: Mama, co o gałgan? A Jola na to: Szmata. No to Junior w ryk, że tata się przeżywa i taki się z tego zrobił językowy galimatias, że nawet profesor Miodek by nie pomógł albo innych Bralczyk.

Gałgan a szmata. Problem wart Mamrota. Można o tym wiele gadać, tak jak my gadali, a można krótko: Gałgan jest uroczy, a szmata to szmata. Ani uroku, ani moralności, ani lojalności, a o dotrzymywaniu słowa to zapomnij. Zupełnie jak ten wielgachny mecenas, co udaje liberała, a tak naprawdę chciałby zastąpić Czerepacha i zbudować obóz równie piękny, tyle że jeszcze bardziej wsteczny. Przy czym nie chodzi o to jak głosował, bo to dla każdego sprawa sumienia, jeśli się je ma, ino o to, że nie głosował, bo odwagi nie miał, choć to tak samo jakby na nie głosował, mimo że obiecywał być na tak.

Solejuk go bronił, że on nic nigdy nie ukrywał, i jasno mówił, że mu chodzi tylko o to, że Czerepacha nienawidzi i że jak ci wspólnota nienawidzi wystarcza, to potem takie niespodzianki, to raczej spodzianki. W sensie podwójnym znaczy, że w dno puka od spodu i że ten, kto się tego nie spodziewał, to jak ten, co to kamień pod górę pcha. Jak mu sto razy spadło, a on co i raz robi to samo i tak samo, to jakże rezultat może być inny, co nie? I nie ma znaczenia, że prawie wszyscy myśleli, że to gałgan, a to zwykła szmata. Bo zbiorowość nasza polityczna gra ze sobą w bambuko równie dobrze i z równym skutkiem co Myćkowa i ten od kamienia. Japycz mówi, że on się Syzyf nazywał, ale Hadiusz mówi, że jako on za ten cały syf odpowiada, to się powinien nazywać Zasyf. Straśnie my się z tego śmieli, zwłaszcza że już po Mamrocie było czy dwóch, i tak się narodził nasz nowy twór językowy, co my go chcieli z profesorem Miodkiem skonsultować czy do polszczyzny pasuje i czy się przyjmie: Mecenas Zasyf.

Pietrek



XIX LEGIONOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

Kościół Świętego Ducha, Legionowo
ul. ks. J. Schabowskiego 2

2024

28 lipca godz. 16.00	Andrzej Olewiński - gitara Rafał Grzaka - bandaneon Krzysztof Lukas - organy
4 sierpnia godz. 16.00	Magdalena Maniewska - obój Zbigniew Gach - organy
11 sierpnia godz. 14.00	Nadzwyczajny Recital Organowy Maria Krajewska (Graz - Austria) - organy
18 sierpnia godz. 16.00	Dumitru Harea (Mołdawia) - fletnia Pana Ewa Polska - organy
25 sierpnia godz. 16.00	Jarosław Bester - akordeon Jan Bokszezanin - organy
1 września godz. 19.00	Renata Marzec - wiolonczela Radosław Marzec - organy
8 września godz. 19.00	Zespół wokalny JERYCHO pod kierunkiem Bartosza Izbieckiego Adam Sadowski - organy

Dyrektor artystyczny - prof. dr hab. Jan Bokszezanin

Partner wydarzenia
Samorząd
Województwa Mazowieckiego



Organizatorzy



Patronat honorowy

Sponsor

Patronat medialny





Od czwartku (11 lipca) do niedzieli (14 lipca) po raz 17. w Suwałkach odbył się największy w Polsce festiwal muzyki bluesowej Suwałki Blues Festival 2024. Jednymi z wykonawców byli The BLUES FEELERS z Legionowa

Jak podaje Polskie Radio Białystok, tegoroczna edycja festiwalu przyciągnęła kilkanaście tysięcy fanów z całej Europy. Na festiwalowych scenach zagrało blisko 300

Legionowski The Blues Feelers zagraли na Suwałki Blues Festiwal!

muzyków z całego świata. W tym legionowski zespół The Blues Feelers, który miał przyjemność zagrać na jednej ze scen zlokalizowanej na pl. M. Konopnickiej w ramach otwartej sceny bluesowej OPEN BLUES w miniony piątek (12 czerwca).

Następnego dnia w sobotę (13 lipca) blisko 300 km dalej w Cegłowie (powiat miński), w ramach XVI Festiwalu Folkloru i Smaku Sójka Mazowiecka, legionowska kapela była

jedną z gwiazd obok zespołów Future Folk i zespołu ŁZY. Po swoim koncercie legionowscy muzycy odebrali nagrodę festiwalu – Grand Prix Burmistrza Cegłowa – Złotą Sójkę.

The Blues Feelers – to projekt, który powstał z popandemicznego chaosu oraz chęci wypełnienia pustki po dwóch latach wirusowego zamknięcia. Trzon zespołu, to dwie

rodziny mieszkające kiedyś na jednym osiedlu w Legionowie, których ojcowie grali razem w zespole. Gdy spotkali się po latach, połączyła ich na nowo pasja do muzyki,

a w szczególności do bluesa. Wraz z grającym młodym pokoleniem adoptowali jeszcze córkę z Warszawy i tak powstał projekt pod nazwą: The Blues Feelers.



MATERIAŁ INFORMACYJNY

Tańszy prąd z bonem energetycznym

Rodziny o niskich dochodach nie powinny odczuć zmiany cen energii elektrycznej, bo jeszcze w tym roku będą mogły skorzystać z dopłat w postaci bonu energetycznego. Wartość bezzwrotnego jednorazowego wsparcia wyniesie od 300 zł do 1200 zł.

Od 1 lipca br. wszyscy zapłacą 500 zł netto za 1 MWh, co daje kwotę brutto (razem z VAT i akcyzą) 0,6212 zł za 1 kWh. Cena ta jest niższa od taryfowej, która wynosi około 623 zł. Użytkownicy energii korzystają bowiem z ceny prądu zamrożonej wskutek interwencji rządu. Przed lipcem gospodarstwa domowe płaciły za prąd 410 zł netto za MWh - ale tylko do granicy zużycia wynoszącej 1,5 MWh. Po przekroczeniu tego limitu stawka rosła do 693 zł netto za MWh. Nowa ustawa upraszcza rozliczenia, ustalając jedną cenę dla gospodarstw domowych bez względu na roczny poziom zużycia. Skorzystanie z zamrożonej ceny nie wymaga zgłaszania, ani żadnych innych działań ze strony konsumentów. Zamrożona stawka zostanie zastosowana automatycznie.

Bon energetyczny

Od 1 sierpnia do 30 września 2024 roku w lokalnym urzędzie gminy lub przez internet można złożyć wniosek o przyznanie bonu energetycznego, który ma częściowo zrekomensować podwyżki ceny prądu. Przysługuje on osobom, których miesięczny dochód wynosi nie więcej niż 1700 zł netto na osobę w przypadku gospodarstw wieloosobowych lub 2500 zł dla gospodarstw jednoosobowych. Wnioski mogą składać także osoby o nieco wyższych dochodach, wówczas wielkość bonu zostanie obniżona o nadwyżkę dochodu według zasady złotych-ka za złotych.

Na jedno gospodarstwo domowe przypada jeden bon. Jego wartość wynosi od 300 do 600 zł - w zależności od liczby domowników. Jeśli dom lub mieszkanie są ogrzewane prądem, te wartości będą podwojone. W takim przypadku maksymalnie można uzyskać 1200 zł.



Świadczenie zostanie wypłacone do końca 2024 r. lub na początku 2025 r. Szacuje się, że obejmie 3,5 mln gospodarstw domowych. Dotychczasowe rozwiązania mroziły ceny prądu oznaczają w praktyce jednakowe wsparcie zarówno dla najuboższych, jak i najbogatszych odbiorców. Wprowadzenie bonu energetycznego koncentruje wsparcie na najuboższych rodzinach.

W drugiej połowie 2024 roku zostanie utrzymana także dotychczasowa cena maksymalna na poziomie 693 zł za MWh netto, bez względu na zużycie dla instytucji samorządowych, podmiotów użyteczności publicznej, np. szkół, żłobków, szpitali, a także dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Opłata mocowa zawieszona

Do zamrożonych cen prądu dolicza się opłaty dystrybucyjne. Jedną z nich jest opłata mocowa, która obejmuje gotowość elektrowni do wyprodukowania energii (np. w przypadku warunków atmosferycznych zmniejszających produkcję z OZE lub zwiększonego zapotrzebowania na moc). O jej wysokości decyduje prezes URE. Opłata ta wynosi od 2,66 do 14,90 zł netto, w zależności od poziomu zużycia - im większe zużycie ener-

gii, tym jest wyższa. Pobieranie opłaty mocowej od gospodarstw domowych zostaje zawieszona na pół roku, do końca 2024 roku.

Dzięki zawieszeniu opłaty mocowej gospodarstwa domowe przez pół roku zaoszczędzą od 19,63 zł do nawet 109,96 zł brutto. Przeciętne gospodarstwo domowe o zużyciu energii wynoszącym około 2 MWh rocznie zaoszczędzi przez pół roku 78,52 zł brutto.

Można się spodziewać, że w drugim półroczu 2024 roku przeciętne gospodarstwo domowe zużyje ok. 1 MWh energii elektrycznej. Przy rozliczeniu tej kwoty według stawek zamrożonych, przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za energię elektryczną o ok. 239 zł netto mniej, niż gdyby obowiązywały ceny taryfowe zatwierdzone przez prezesa URE i nie byłoby zamrożenia.

Ile kosztuje prąd?

Zatwierdzona przez prezesa URE cena taryfowa prądu 623 zł netto za MWh to cena rynkowa, uwzględniająca koszty jego wyprodukowania. Od 2021 roku, decyzją rządu, ceny energii zostały zamrożone. Początkowo było to rozwiązanie, które miało obowiązywać do końca 2022 roku, ale - jak już wiemy - mroźne potrwia co najmniej do końca tego roku.

Polski Komitet Energii Elektrycznej podkreśla, że jedynym sposobem na powstrzymanie wzrostu cen w dłuższym czasie jest przedstawienie polskiej energetyki na źródła zeroemisyjne, odnawialne źródła energii oraz energetykę jądrową i magazyny energii, które będą stabilizować system. To wymaga wielomiliardowych inwestycji, które są jednak niezbędne zarówno dla dobra planety i odchodzenia od paliw kopalnych, jak też dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Ewa Barlik

materiał powstał we współpracy z PGE

Przemoc jest zjawiskiem, które dotyka różnorodnych sfer życia społecznego, kulturowego i osobistego i ma szeroki zakres form oraz konsekwencji. Choć często kojarzona jest z fizycznymi aktami agresji, jej spektrum jest znacznie szersze, obejmując przemoc psychiczną, emocjonalną, seksualną oraz ekonomiczną. Rozumienie przemocy jest kluczowe dla efektywnego jej przeciwdziałania, zwłaszcza w kontekście nadużywania alkoholu, które często jest katalizatorem agresywnych zachowań.

Definicja Przemocy

- Przemoc można zdefiniować jako świadome i celowe działanie, które ma na celu wyrządzenie szkody drugiej osobie. Może przyjmować różne formy, w tym:
 - Przemoc fizyczna: użycie siły fizycznej, które prowadzi do zranienia, bólu lub cierpienia.
 - Przemoc psychiczna i emocjonalna: działania mające na celu zastraszanie, poniżanie lub kontrolowanie drugiej osoby, takie jak wyziska, manipulacja, groźby.
 - Przemoc seksualna: niechciany kontakt seksualny, przymus seksualny, gwałt.
 - Przemoc ekonomiczna: kontrolowanie dostępu do zasobów finansowych, ograniczanie możliwości zarobkowania, uzależnianie finansowe.

Przemoc a Alkohol

Nadużywanie alkoholu jest jednym z czynników, który znacząco zwiększa ryzyko wystąpienia przemocy. Alkohol obniża zahamowania, zmienia percepcję rzeczywistości i pogarsza zdolność do podejmowania racjonalnych decyzji, co może prowadzić do eskalacji agresywnych zachowań.

Przemoc domowa: W kontekście przemocy domowej, alkohol często odgrywa rolę w wywoływaniu lub nasilaniu agresji. Osoby pod wpływem alkoholu mogą stawiać się bardziej impulsywne i skłonne do stosowania przemocy wobec partnerów, dzieci lub innych członków rodziny. W Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, przemoc domowa związana z nadużywaniem alkoholu jest poważnym problemem społecznym.

Stereotypy i mity: Wokół przemocy narosło wiele stereotypów i mitów, które utrudniają efektywną walkę z tym zjawiskiem. Nierzadko ofiary przemocy spotykają się z brakiem zrozumienia, obwinianiem, a nawet stygmatyzacją. Przykładem może być mit, że przemoc domowa dotyczy tylko niższych warstw społecznych lub że ofiary same prowokują agresję.

Różnorodność doświadczeń: Przemoc jest doświadczeniem bardzo indywidualnym. Dwie osoby mogą reagować zupełnie inaczej na podobne formy przemocy w zależności od ich osobistych zasobów, wsparcia społecznego oraz wcześniejszych doświadczeń.

Działania Prewencyjne i Wsparcie

Aby skutecznie przeciwdziałać przemocy, konieczne jest podejście wieloaspektowe. Edukacja społeczna, kampanie świadomościowe, wsparcie dla ofiar oraz odpowiednie legislacje to kluczowe elementy w walce z przemocą.

Edukacja i kampanie społeczne: Podnoszenie świadomości na temat przemocy, jej form oraz skutków jest kluczowe. Programy profilaktyczne w szkołach, kampanie społeczne i media mogą odegrać istotną rolę w kształtowaniu postaw społecznych wobec przemocy.

Wsparcie dla ofiar: Dostęp do infolinii, poradnictwa psychologicznego oraz prawnego jest niezbędny dla osób doświadczających przemocy. Ważne jest, aby ofiary miały możliwość otrzymania natychmiastowej i długoterminowej pomocy.

PRZEMOC: Wieloaspektowe zjawisko w społeczeństwie



MAZOWIECKA AKCJA
EDUKACYJNO-PROFILAKTYCZNA
„BEZPIECZNY DOM”

EDYCJA 2024

AKCJA MA NA CELU OGRANICZENIE PRZEMOCY
W RODZINIE ORAZ SZKÓD ZWIĄZANYCH
Z PROBLEMAMI UZALEŻNIEŃ

WARSZTATY PROFILAKTYCZNE
TRENINGI Z SAMOOBRONY
TRENINGI PSYCHOLOGICZNE

ZAPISY:
instytut@birm.waw.pl

Istnieje możliwość przydzielenia asystenta dla osób ze szczególnymi potrzebami, które chcą uczestniczyć w przedsięwzięciach. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod adresem email: instytut@birm.waw.pl.



POROZUMIENIE
DLA TRZEŻWOŚCI



Mazowsze dla organizacji
pozarządowych

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. Zrealizowano w ramach Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałaniu Narkomanii Województwa Mazowieckiego.

Przemoc jest zjawiskiem złożonym i wielowymiarowym, które wymaga interdyscyplinarnego podejścia oraz szerokiej świadomości społecznej. Nadużywanie alkoholu często komplikuje sytuację, zwiększając ryzyko wystąpienia agresywnych zachowań. Walka z przemocą wymaga zaangażowania całego społeczeństwa, od edukacji i wsparcia dla ofiar, po skuteczne prawo i egzekwowanie przepisów. Każdy z nas może przyczynić się do stworzenia bezpieczniejszego i bardziej empatycznego świata.

Artykuł powstał w ramach realizacji przez Instytut Bezpieczeństwa i Rozwoju Międzynarodowego zadania publicznego Mazowiecka Akcja Edukacyjno-profilaktyczna „Bezpieczny Dom”. Zadanie realizowane jest w latach 2023-2025, a w jego ramach zaplanowane zostały działania edukacyjne i zapobiegawcze o szerokim oddziaływaniu społecznym w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Celem głównym realizacji zadania jest ograniczenie przemocy w rodzinie oraz szkód związanych z problemami uzależnień w województwie mazowieckim, w tym w gminach wiejskich i miej-

sko-wiejskich. Zadanie publiczne dofinansowane zostało ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego i realizowane jest w ramach Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałaniu Narkomanii Województwa Mazowieckiego. Szczegóły akcji dostępne są na stronie: <https://instytutbirm.pl/mazowiecka-akcja-edukacyjno-profilaktyczna-bezpieczny-dom/>

#Mazowszepomaga #MCPSpomaga
#programywsparcia #solidarnosc mazowiecka
#MCPS #porozumieniedlatrzezwości



WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (11)

Były drinki, zostały wspominki

Przychodzące z Pragi pociągi miały nierzadko w swym składzie próżne cysterny z tablicą ZAKŁADY SPIRYTUSOWE. Korzystając, że w pobliżu nie ma sokisty, ten i ów kolejarz podkładał butelkę pod kran i przekręciwszy kurek czekał cierpliwie, aż mu nakapie parę kropel.

W gronie odprawiaczy gadało się czasem o tych Zakładach Spirytusowych. Jak sprawić, żeby pracownicy nie pili? Przecież nie są abstynentami. Trudno by skompletować załogę złożoną z samych nietrunkowych. To tacy sami zjadacze chleba czyli żyta – czytaj: żytniówki – jak inni. A pysków im zawiązać nie sposób. No więc?

Ktoś oblatany poinformował o dokładnych, wnikliwych, systematycznych kontrolach trzeźwości. Każdego przyłapanego na pijaństwie z miejsca wyrzuca się na zbity łeb. Zwłaszcza opuszczających zakład po skończonej pracy obserwuje się pilnie. Toteż wychlać można li tylko na pięć minut przed przekroczeniem bramy.

– Na portierni on jeszcze trzeźwy, a na ulicy już pijany – zakończył swoje informacje nasz gawędziarz.

Słuchając tej gawędy nie przypuszczałem, że znajdę się niebawem na terenie Zakładów Spirytusowych, a to za sprawą bezdokumentowej cysterny ze spirytusem. Bezdokumentowa znaczy bez listu przewozowego, który zaginał, bez nalepek kierunkowych, którymi każdy ładowny wagon powinien być opatrzone. Brak było danych

pozwalających ustalić stację przeznaczenia. Obarczono zatem mnie, jako przedstawiciela PKP, misją formalnego przekazania Zakładom Spirytusowym cysterny z cennym ładunkiem.

W momencie mojego przybycia pracownicy z pierwszej zmiany opuszczali Zakłady i byłem świadkiem, jak portier ich obmacuje; bada, czy pod ubraniem nie kryje się butelka. Kręcąc się po terenie, zaglądając do biur, bacznie przypatrywałem się twarzom robotników, urzędników. Nikt nie wyglądał na zawianego. „Jacy porządni ludzie tu pracują”, pomyślałem sobie i trwałem w tym przekonaniu aż do chwili, gdy po zakończeniu formalności padło pytanie:

– Wypijecie, panowie, kielicha?

Pytanie to, skierowane do mnie i mojego kolegi ze stacji Warszawa Praga, zadał przedstawiciel Zakładów, kierownik transportu. Kolejarz z Pragi wymówił się z racji dolegliwości wątrobowych, ja zaś nie poszedłem za tym przykładem. Moje myśli krążyły właśnie wokół postaci Oskara Wilde’a, który dzielnie jadł, pił, odznaczając się przy tym mocnym łbem. Toteż na pytanie: „Wypijecie, panowie, kielicha?” odpowiedziałem z właściwą Oskarowi błyskotliwością:

– Tego się nie odmawia.

W chwili gdy podjął pracę w kolejniectwie, było ono domeną wyłącznie męską. Ale czasy się zmieniają; na posterunku naszym pojawiła się



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

kobieta. Jedna przedstawicielka babiego rodu to jeszcze za mało, żeby zmienić obyczaje. Obyczaj u nas wciąż męski, a częścią tego obyczaju – wódka. Z jakim przestajesz, takim się stajesz: nasza nowa koleżanka – namawiana, częstowana, molestowana – napiła się z nami raz i drugi. Nabrała wysokiego mniemania o swej wytrzymałości na alkohol. Była dumna z mocnej głowy i ta duma już jej nie opuszczała. Nawet we własnym domu. Ona teraz umie wypić i nikt jej pod tym względem nie zaimponuje, własny mąż także nie. Na stole pojawiła się butelka i zaczęło się coś w rodzaju pijackich zawodów. Mąż uśmiechając się pod wąsem nalewał żonie i sobie. Po równo. Kto kogo przetrzyma? Rezultat nie był trudny do przewidzenia, kobiecina ululała się.

Tę domową historię opowiedziała nam, współpracownikom. Ze śmiechem, bez skrępowania. Nie wstydziła się nawet zacytować słów swojej smarkuli, nazajutrz po bibce:

– Mamusiu, ale ty byłaś pijana! A.K.

ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.
Ciepłota Mazowiecki 328
05-152 Cieszków
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbiór dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki,
- zmywarki,
- chłodziarki,
- telewizory,
- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy !

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl



Zdobądź **BEZPŁATNIE** nowy zawód w branży kolejowej – **BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH.**

PKP Cargo Service to spółka nr 1 na rynku – od lat przynosi zyski!

Dołącz do naszego zespołu, wybierając karierę w jednym z wielu oferowanych przez nas zawodów kolejowych:

- | | | |
|---------------|----------------|--------------------|
| 1. Automatyk | 4. Ustawiacz | 7. Rewident taboru |
| 2. Maszynista | 5. Toromistrz | 8. Dyżurny ruchu |
| 3. Manewrowy | 6. Nastawniczy | 9. Inne |

Nasza Spółka prowadzi działalność operacyjną w ośmiu województwach: mazowieckim, śląskim, małopolskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim, pomorskim, wielkopolskim, opolskim.

Oferujemy pracę w stabilnym zespole, pewne i atrakcyjne wynagrodzenia (pensje, dodatki i premie miesięczne), stałą możliwość szkolenia i awansu.

Dofinansowujemy studia i kursy, prywatną opiekę zdrowotną oraz pakiety Multisport. Fundujemy bardzo wysokie zniżki na zakup biletów kolejowych dla pracowników i członków ich rodzin.

Dofinansowujemy wypoczynek. Z okazji Święta Kolejarza – 25 XI – pracownikom przysługuje dodatkowy dzień wolny od pracy.

Zadzwoń: 519 647 625

Aktualne ogłoszenia o naborach publikujemy na:
www.pkpcargoservice.com/kariera/na-jakie-stanowiska-rekrutujemy



**Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko - Własnościowa w Pułtusk,
ul. Tysiąclecia 11,
tel. 23 692 52 27 i 23 692 55 82**

ogłasza przetarg nieograniczony

na położenie kostki brukowej na podsypce cementowo -
piaskowej na jezdni (ok. 525,00 m2), ułożenie krawężnika na
podsypce cementowo - piaskowej (ok.132 mb), na Osiedlu
Skarpa w Pułtusk (wzdłuż budynku Na Skarpie 14).

Wymagany termin realizacji robót do dnia 30.10.2024 roku.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni, w terminie
do dnia 12.08.2024 roku, do godz. 15.00.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia za
odpłatnością 200 zł można odebrać w siedzibie Spółdzielni,
ul. Tysiąclecia 11, pokój nr 5, tel. 23 692 52 27.

Wadium w kwocie **5000 zł** należy wpłacić na konto
Spółdzielni PKO/Pułtusk nr **10 1020 1592 0000 2902 0012
3323** do dnia **12.08.2024** roku.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, w dniu
13.08.2024 roku, o godz. 9.00.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru ofert,
prowadzenia dodatkowych rokowań, nie przyjęcia żadnej
z ofert, a także unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. Wykonawcy z tytułu odrzucenia oferty nie
przysługują żadne roszczenia przeciwko Zamawiającemu.

Prezes Zarządu Marek Wojtaszek

Wójt Gminy Winnica

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy
w Winnicy ul. Pułtуска 25, w okresie 21 dni, licząc od dnia
09.07.2024 r. będzie wywieszony wykaz nieruchomości
przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu – działka
nr 118/1 zabudowana budynkiem mieszkalnym obręb
Mieszki-Kuligi gm. Winnica.

**Wójt Gminy Winnica
mgr Robert Wróblewski**



533 063 000/502 469 160

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

PRACA

dam pracę

- PEGAS Sp. z o.o. zatrudni mon-
tera.
tel. 22 774 13 33
LEG 53481

szukam pracy

- Dyplomowany ogrodnik podejmie
prace pielęgnacyjne w ogrodzie,
odchwaszczanie trawników, likwi-
dowanie mchu z trawnika, opryski
na krzewy, usługą profesjonalną
podkaszarką. 602-234-237
LEG 53475

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Cyklinowanie parkietów 30
doświadczenia. Trzykrotne la-
kierowanie. Maszyny bezpyłowe
firmy Bona. 602433222
LEG 53479
- Elektryk złota rączka 515010373
LEG 53478
- Malowanie, tapetowanie osobiście,
solidnie 694-065-757
LEG 53451

INTERCARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL



**ZŁOTA RĄCZKA - usługi budow-
lane, hydrauliczne, elektryka,
mniejsze i większe remonty.
Szybko, tanio
i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387**

ogrodnicze



Wycinka drzew metodą alpinistyczną,
sekcyną wycinka drzew, przycinanie,
prześwietlanie koron drzew, usuwa-
nie martwych drzew, gałęzi, konarów,
usługi rębakiem, zrzębkowanie gałęzi
oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA,
MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFE-
SJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

- Anteny, usługi RTV, domofony,
wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53174



**Wynajem i usługi podnośnikami
koszowymi. Tel. 602 86 57 86.
www.robert.media.pl
LEG 53175**

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

- Wójcik Development Adam Wójcikow-
ski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20
+48 533 063 000, +48 502 469 160
biuro@wojcikdevelopment.pl
LEG 53425

**OGŁOSZENIA
DROBNE**
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

sprzedam działkę

- Grunty orne 2,20ha R IVa przy drodze
asfaltowej Białowieża/Zakręt 602
620 169
PUL 53482

do wynajęcia

- Wynajmę hale magazynową, pow.
700 m.2., wysokość 11 m. posadzka
bezpyłowa. Serock, pow. legionowski.
(tylko SMS-y) 500-833-492
LEG 53493

- Wynajmę pokój dla pani w
Legionowie przy targowisku. 502
029 326
LEG 53494

poszukuję do wynajęcia

- Wynajmę garaż ok 70 m z
dostępem do wody i prądu. Pod
działalność gospodarczą. +48
500 576 311
LEG 53455

inne

- Sprzedam garaż za 6000 zł, ul. Pałaco-
wa 606-912-276
LEG 53452

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH
Tel. 728 366 774 ul. Małoleśka 26,
Nieporęt. Możliwość dowozu lub
odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53177

kupię

- Kupię kopaczke do ziemniaków i
przyczepę rolniczą 666-941-477
PUL 53489

ZWIERZĘTA

sprzedam

- Sprzedam prasę rolującą NEW
HOLLAND 841, cena 5000 zł, tel. 516
441 453.
PUL 53495

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

STOPNIE SCHODOWE

**Dębowe 100 x 30 x 3.8 cm
Cena 130+VAT Klasa rustic**

**Jesion 120 x 30 x 3.8 cm
Cena 130 zł +VAT**

Telefon 607607700

CENY PARAPETÓW

drewno sosnowe, grubość 27 mm+/-1, klasa drewna BC

szer dł	15 cm	20 cm	25 cm	30 cm	35 cm	40 cm	45 cm
	ceny pln brutto:						
50 cm	15	20	25	30	35	40	45
75 cm	23	30	33	45	53	60	67
100 cm	30	40	50	60	70	80	90
125 cm	38	50	63	75	88	90	102
150 cm	45	60	75	90	105	120	135
175 cm	52	70	88	105	122	140	158
200 cm	60	80	100	120	140	160	180
225 cm	68	90	113	135	158	180	203
250 cm	75	100	125	150	175	200	225
275 cm	83	110	138	165	193	220	248
300 cm	90	120	150	180	210	240	270
325 cm	98	130	163	195	228	260	293
350 cm	105	140	175	210	245	280	315

Drewno surowe do pomalowania we własnym zakresie Realizacja 14 dni roboczych, możliwość dostawy.

Kontakt: tel: 607 607 700 | mejl: biuro@parkiety-przyczka.pl

**ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ
ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH**

TEL. 991

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo
zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii
elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
30.07.2024	Jachranka od 75 do 77A	04-1424 (JACHRANKA PKP), 04A-WINDSOR (WINDSOR), 04A0055 (JACHRANKA WARSZAWIANKA CENTRUM KONGRESOWE), 04-1081 (JACHRANKA OŚR. ZNP PRZYSTAŃ)	9:00-14:00

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
23.07.2024	Wincentówek od 10 do 15C ul. Piaskowa od 2 do 9	04-0997 (WINCENTÓWEK OSIEDLE)	7:00-8:00
23.07.2024	Adamówek ul. Brzozowa 96A ul. Graniczna 3, 5, 7 ul. Prosta 7, 9, 41, 55D, 63, 63A, 89, dz.325/2 Cząstków Mazowiecki 153, 154 Augustówek Dobrzyń 126, dz.67/11, dz.72/7, dz.72/8 Dobrzyń ul. Dobra 3, 5, 14, 15, 18A, 34 Dobrzyń ul. Prosta 52A, 52C, 54, 54A, 72, 74, 78A, 80, 84A, 88A, 88B, 90B, 97, 102, 104, 109, 110, 111A, 114, 114B, 115, 118, 119, 120A, 124, 132, 135, 139, 141, 143, 163, 165, 172, 174 180, 184, dz.23/1, dz.63/2, dz.62/10, dz.62/31	04-1341 (DOBRZYŃ)	8:00-13:00
23.07.2024	Adamówek ul. Prosta od 34 do 64 Kaliszki 4, 6	04-0458 (ADAMÓWEK 3)	9:00-14:00
30.07.2024	Cybulice Duże ul. Leśna 26, 27, 30, 32, 34, 37, 44, 48A, 52, 66	04-0456 (CYBULICE DUŻE 1)	8:00-13:00

**Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac
konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy**

[illegible]

INTERCARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

**FOTO
-TANIO-
VIDEO**
www.foto-legionowo.pl

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek
**MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK**
Legionowo, Ul. Wrzosa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558
www.motoklinika.auto.pl

**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI**



**RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI I INNE**

05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

AUTO NAPRAWA

- MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
- WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski ☎ **605 94 91 91**
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
 pn. – pt.: 8.00 - 17.00 **022 782 49 10**

RESTAURACJA LEGIONOWSKA;
chrzciny, komunie, stypy,
urodziny, uroczyste obiady,
romantyczne kolacje, catering.
Tel. 505-360-809, [www.legio-
nowska.pl](http://www.legio-
nowska.pl)
LEG 53178



**WYCINKA DRZEW
METODĄ ALPINISTYCZNĄ**

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH
- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

MATRYMONIALNE
KOMUNIKATY
RÓŻNE

■ **Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597**
LEC 53386

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł +vat. Telefon 607607700**
PUL 53466



ŚLUBNE



WESELA I PRZYJĘCIA POŚLUBNE

TERMINY NA 2024

**Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572,
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl**

A large, ornate ballroom with a circular floor, arched windows, and a grand piano. The room features a large circular dance floor with a decorative border. The walls are white with gold accents, and the ceiling is high with hanging lanterns. There are three large arched windows with light-colored curtains. A grand piano is positioned on the left side of the room, and a small table with chairs is in the center. The floor is made of polished wood with a circular pattern.

507 104 572,
na.pan.pl



TROCHĘ PRYWATY SERDECZNIE DZIĘKUJĘ

Oto książka, estetycznie wydana, barwna. Rok wydania? 2024. Właściwie to album z obiektami Pułtusk. Nazwę go WSPOMNIENIOWYM

Ich autorami są pułtuszczańskie: Sławomir Chruściński, Dawid Cyran, Dominik Gregajtys, Joanna Gregorczyk, Kinga Karczewska, Grażyna Kowalska, Andrzej Kowalski, Jerzy Łęczewski, Emil Męczyński, Piotr Mroziewicz, Agnieszka Maria Olkowska, Paulina Ostrowska, Adam Sielski, Teresa Sokołowska, Izabela Sosnowicz - Ptak, Bogusław Woźniak.

Zdjęcia pochodzą z XV Zbiorowej Wystawy „TERAZ PUŁTUSK”. Urokliwe miejsca i zakątki Pułtusk. 3 czerwca – 31 sierpnia 2021 roku. Galeria Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Autorkami wystawy były panie: Izabela Sosnowicz - Ptak i Paulina Ostrowska.

Ten piękny album składa się z trzech części – to wstęp z rysem historycznym miasta; Spacerkiem po Pułtusku – tu fotografie miasteczka z pierwszych 40 lat XX wieku i pułtuskie widoki wykonane z tych samych miejsc współcześnie. Świetny to zamysł pokazujący zmiany zachodzące w mieście i architekturze. Dużo jest tych zdjęć, więc i moc emocji podczas ich oglądania i porównywania. Trzecia i ostatnia część tej wielce ciekawej publikacji to zdjęcia z XV wystawy zbiorowej „TERAZ PUŁTUSK”. SPACERKIEM PO PUŁTUSKU to prezent dla mnie od PANI DYREKTOR, która pożegnała się z pracą w pułtuskim MCKiS. Dla mnie to fakt

przykry ze względu na owocną pracę Izabeli Sosnowicz - Ptak i przeolbrzymia pomysłowość w jej bardzo długiej pracy, pełnej sukcesów dla miasta i jego popularyzacji.

Droga Grażyno, Serdecznie dziękuję za wieloletnią współpracę, pełną twórczych natchnień i pozytywnych emocji. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będziemy miały okazję współpracować przy realizacji innych projektów, wszak nasza moc kreatywna jest jeszcze niespożyta.

Zalłączam najserdeczniejsze życzenia wszystkiego dobrego.

Dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w latach 1993-2024

Pułtusk, 25 kwietnia 2024 rok

Prostej szczęśliwej drogi, droga Izo. I do zobaczenia na szlakach pułtuskich dróg. Dziękuję bardzo.

Grażyna M. Dzierżanowska

PUŁTUSK WIDZĘ

ATRAKCJI TU NIE BRAKUJE, ALE... GŁOWA RATUSZOWA PUSTA



Marzenia pułtuszczańskie, od lat wielu, o tym, by Pułtusk uczynić miastem turystycznym wciąż pozostają marzeniami. Jasne jak słońce na nadnarwiańskich łąkach, że pułtuszczenie nie uczynią naszego miasteczka turystycznym, to sprawa i problem wcale nie mały, samorządu, radnych, a burmistrza w szczególności. Mijały lata, jak meteory przelatywali przez RATUSZ kolejni burmistrzowie i ich zastępcy, głosili, że Pułtusk to miasto nowoczesne z tradycjami, myśląc zapewne, że jeśli nie NOWOCZESNOŚĆ to TRADYCJA ściągną do miasta nad Narwią turystyczne tłumy, a tu nic, klops, po prostu goła turystyczna dupa...

Dla niektórych z nas to marzenie o turystach na rynku bolesne jest, jak hemoroidy i wciąż chcieliby widzieć nasz Pułtusk jako drugi Kazimierz i choćby trzeci Sandomierz. Ale marzyciele, opanujcie się! Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Niedźwiedzia Mała.

Nie byłoby tego felietonu, gdyby nie nocne czytanie „Gazety Wyborczej”, a w niej tekstu „Atrakcji tu nie brakuje. Podlasie na weekend i wakacje”.

No więc ATRAKCJI U NAS NIE BRAKUJE, tylko śpią snem żelaznym, twardym, nieprzespanym i czekają na obudzenie ...

Mamy Narew rozslawioną przez Wiktora Gomulickiego (rejsy po rzece?), Puszczę Białą – wycieczki z gawędami i podwieczorkiem na mchu (z przewodnikiem), Kuźnię Kurpiowską, w której możliwość uczestnictwa w wybranych warsztatach i smakowanie

potraw kurpiowskich, ścieżkę rekreacyjną – do przebycia per pedes i rowerem (z leśnikiem – przewodnikiem; flora i fauna), zabytki! I najdłuższy rynek w Europie, o którym gadamy do znudzenia, ale nie wykorzystujemy go (występy JEDNOSTKOWYCH ARTYSTÓW I GRUP, kiermasze, wystawki rękodzieła, ba, tak pożądane TARGI STAROCI, którymi szczycą się miasta i miasteczka). Mamy muzea – naziemne i podziemne. Mamy nawet zbrojownię przyzawską.

Mamy miejsca na ogniska i gawędy o Kurpiach Białych, też cmentarz Świętokrzyski, PUŁTUSKIE POWĄZKI, stąd poznawanie historii miasta poprzez pamięć o pułtuszczańskich tamże pochowanych (może wieczorne wycieczki – aluzja do utworu Wiktora Gomulickiego. Mamy jedno z najstarszych liceów w kraju (izba pamięci?) i Muzeum Małego Kina mamy. Mamy znane już przez bywalców Domu Polonii zamkowe imprezy – szeroko rozbudowane, też wypróbowany JARMARK STAROPOLSKI. (Nie zatrzymuję się nad DNIA MI PUŁTUSKA, bo to ramota nad ramotami rozłożona na... caluśki tydzień. Nie zatrzymuję się też nad imprezą KLENCZONOWĄ - żadna nie dorównywała tej pierwszej, niestety – rozumiem doskonale - forsa, ale o nią można zabiegać przez długie 12 miesięcy! Szukać jej choćby pod ziemią.

Też osoby uzdolnione artystycznie – malarze, koronkarki, rzeźbiarze, ceramiczki, hafciarki, rękodzielniczkowie ludowe, od których można byłoby pozyskać przedmioty do sklepiu z pamiątkami. Mamy

przewodników turystycznych, z którymi moglibyśmy dotrzeć (bussem, rowerami, łodziami) w każde turystyczne miejsce, np. na teren ostatnich wykopalisk archeologicznych).

I WIDOKI PRZYRODNICZE MAMY – kanałki, nad nimi wierzb krocie, tereny zanarwiańskie...

NIE MAMY PRZEWODNIKA PO MIEŚCIE I OKOLICACH, TAKIEGO PRZEWODNIKA, KTÓRY CHĘTNIE SIĘ CZYTA, ZABIERA ZE SOBĄ I CHODZI SIĘ Z NIM PO MIEŚCIE. Barwnego, z anegdotami, z postaciami ciekawych pułtuszczań. Bez tej SZTYWNOŚCI INFORMACYJNEJ, że jedynie wiek, że jedynie styl w sztuce...

NIE MAMY TURYSTÓW, CHOCIAŻ MÓWI SIĘ O NAS WENECJA MAZOWSKA. Ha, turystów nie mamy! Nawet ludzi na ulicach nie mamy, np. w weekend – kompletne pustki.

Turystów mają ci z Podlasia. A czym przyciągają? Wylicze.

Kolejka wąskotorowa – przewoży na trasie Hajnówka – Topiło-Hajnówka. Rezerwat pokazowy żubrów. Muzeum Przyrodniczo-Leśne – Białowieża. Muzeum Ikon w Supraślu, ścieżki rowerowe, ściankę wspinaczkową. Rejsy statkami po wodach augustowskich. Saunę fińską. Carską architekturę obronną w Biebrzańskim Parku Narodowym – twierdza w Osowcu.

Tak pi razy oko, jeszcze można byłoby coś wypatrzyć.

Powiecie super! Ano super z tegoż względu, że i teren inny i inne ukształtowanie terenu. I też przyroda inna niż u nas.

GRAŻA



FAJNE FOTO

A w chałupie kurpiowskiej na bogato przyozdobionym łóżku, wśród świętych obrazów wójt GMINY ZATORY Włodzimierz Kaczmarczyk (zdjęcie sprzed lat; w towarzystwie twórczyni ludowej), ojciec założyciel Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie. Kuźnia ma już ponad 20 lat, mieści się w ponad stuletnim budynku dawnej szkoły. Popularyzuje dziedzictwo

Kurpi Białych, prowadzi działalność wystawienniczą, szkoleniową, warsztatową, wydawniczą. Opiekę nad nią sprawuje Stowarzyszenie Puszczy Białej – MOJA MAŁA OJCZYZNA, któremu szeptuje zasłużona twórczyni ludowa Halina Witkowska.

Znana chyba wszystkim pułtuszczańom, też na Mazowszu i w kraju.

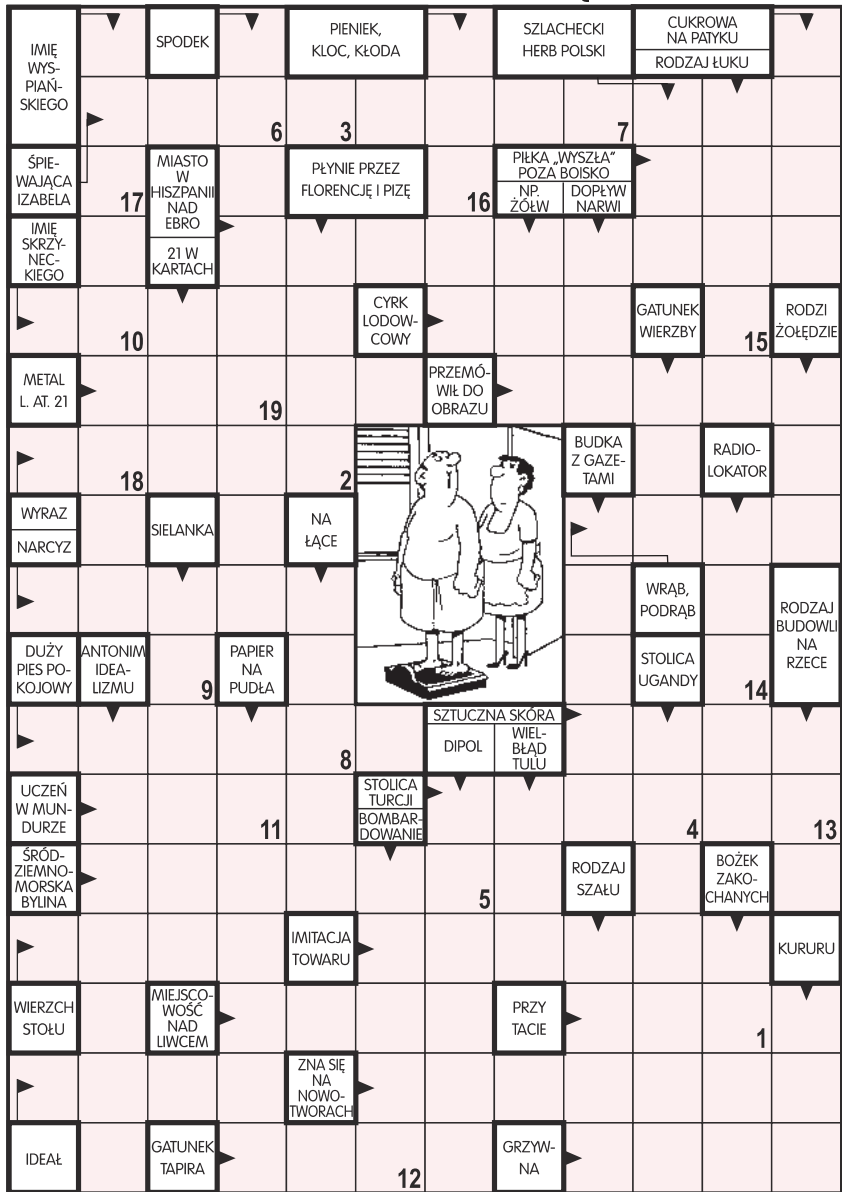
GMD



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 368

Redaguje:
Władysław Firlik

1. Z ŻYCIA WZIĘTE



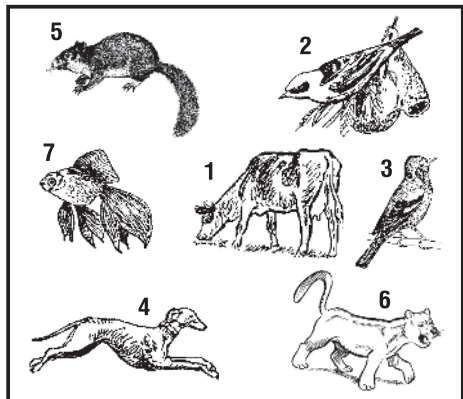
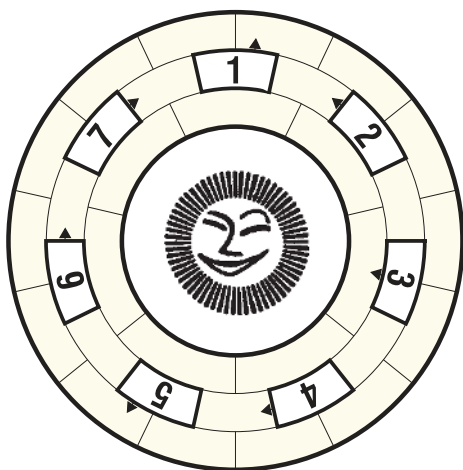
1	11
2	12
3	13
4	14
5	15
6	16
7	17
8	18
9	19
10	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą wypowiedź męża.

4. HOMONIM

Wytrwałe nogi, spryt, siła rąk
dziś bardzo cenne to _____,
rzućmy się miła w kolejek gąszcz,
tam ja coś kupię, _ / _ / _ .

7. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie
wszystkie nazwy rysunków tak, aby bez-
błędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 368

5. SZARADA NOCĄ

Kiedy przytulam się do poduszki
i noc mnie miękkim okrywa pledem,
znów widzę CZTERY WSPAK - TRZECIE dróżki -
ktoś mi z daleka sny dobre SIEDEM.

Znikome szanse, żeby bilety
RAZ - OSIEM - DWÓJKA lub telefony.
Nasze PIĘĆ - SZÓSTKI z dala, niestety,
więc rzadko słyszę głos wytęskniony.
Listy, co SIEDEM - SZÓSTKA nawzajem,
by widzieć, gdy się oczy zamyka,
TRZECIE mkną szybciej, jak nam się zdaje,
jakby PIĘĆ - RAZ - DWA skrzydeł jerzyka.

Dziwią się ludzie: CZWÓR - ÓSMA taka,
jak ja się teraz biedny wywinę,
a to tak proste - ty masz chłopaka,
a ja nareszcie swoją dziewczynę.

8. ANACHRONIZMY



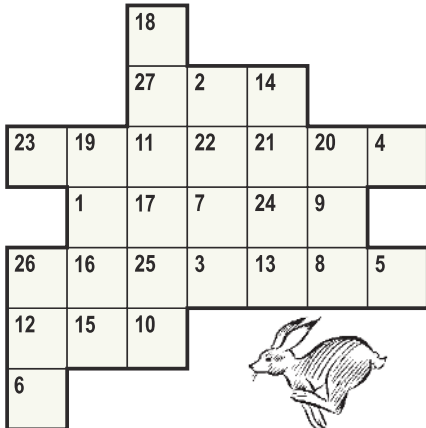
Na powyższej ilustracji znajduje się 9 rzeczy nie pasujących do
uwidocznionej epoki. Znajdź ich co najmniej 7.

11. HOMONIM

Gdy rolnik pracuje, _____ / _____ mu zyski.
Jest kołacz, _____ i chleb jest dla wszystkich.

2. KRZYŻÓWKA-SZYFR

Wszystkie litery czytane w kolejności
od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - przy-
słowie polskie.



POZIOMO: 27) gatunek papugi, 23) sztuciec le-
żący koło noża, 1) duszony przez cyklistę, 26) Al-
banka mieszkająca w stolicy, 12) miasto nad Eu-
fratem.

PIONOWO: 18) samica wilka, 2) nabrzeże por-
towe, 14) glinowódor służący do redukowania
związków organicznych, 19) port nad rzeką Jang-
cy, 20) prawy dopływ Biebrzy, 26) jeden z termi-
nów chińskiej filozofii klasycznej



3. KRZYŻÓWKA

Litery z pól
zaznaczo-
nych (rzę-
d a m i)
utworzą
rozwiąza-
nie.

POZIOMO:
1) w płą-
t e c z k u
kwiecia, 5)
słowa, od
których boli
głowa, 8)
część nogi,
9) miara po-
j e m n o ś c i
ciał sypkich,
10) nasza

planeta, 11) ślaz, 14) schowek grochu, 16) zna-
wzory chemiczne, 18) gaduła, 21) pakunek,
22) rower dla pary, 23) firanka więźnia, 24) ry-
sa na twarzy, 25) seriami przeszyty.

PIONOWO: 1) trawa po ścięciu, 2) z tego sły-

nie, że brzmi w trzcinie, 3) łgarstwo, 4) bożysz-
cze, 5) w niej zupa, 6) pani na włosciach,
7) majtki, 12) miała kota, 13) wieloryb, 15) wy-
stawa na deskach, 17) tnie, 18) areszt, 19) ka-
narek lub papuga, 20) formacja na murawie.

6. SZEŚĆ RAZY PO TRZY RAZY

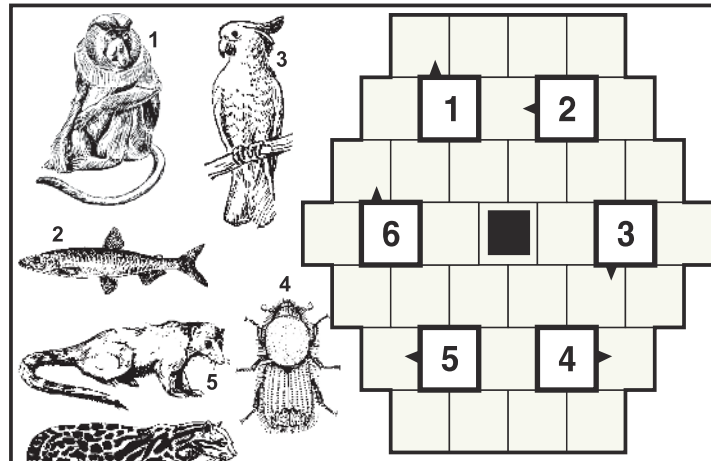


Na powyższej ilustracji sześć rzeczy występuje wyłącznie po
trzy razy. Poszukaj te wszystkie „trójki”.

9. KALAMBUR

Litera łapie literę - wieczorem zaczyna swe trele.

10. ZOO-KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA



Wszystkie odgadnięte wyrazy należy
wpisywać prawoskrętnie.



Emerytka z ikłą!

Pani Barbara Blusko łamie stereotypy. Większości z nas emerytura kojarzy się z babcią i dziadkami niańczącymi wnuki, gotującymi obiady, robiącymi przetwory, uprawiającymi ogródek, którzy czasem jeżdżą do sanatorium na kurację. Nic w tym złego, jeśli ktoś lubi i chce tak właśnie żyć. Dla seniorów ważne jest jednak, by poza własnym mieszkaniem i ogrodem wychodzili do ludzi, rozmawiali, wymieniali się doświadczeniami albo po prostu przyjemnie spędzali czas na wspólnej zabawie. Nie warto się zamykać w czterech ścianach, na co świetnym przykładem jest pani Basia

To emerytka z ikłą, szczupła, elegancka, zawsze gustownie ubrana i uśmiechnięta kobieta, której cechy charakteru, ale też zdrowie pozwalają na bardzo aktywne życie, w którym nie ma czasu na nudę. Wszystko skrupulatnie dokumentuje na portalu społecznościowym, bo w internecie też jest aktywna. Mówi, że sama wychowała dwójkę dzieci i w czasie gdy tego potrzebowały, pomagała przy wnukach wozila do szkoły i na zajęcia dodatkowe. Teraz postanowiła skupić się na realizacji swoich pasji. Jej marzeniem jest to, by w Pułtusk, podobnie jak w innych miastach, emeryci spotykali się regularnie przy kawce, herbach, rozmowach, na ciekawych spotkaniach. U nas jeszcze zdecydowanie

za mało się dzieje w tej kwestii, jest tylko niewielka grupa aktywnych emerytów, reszta ma obawy, opory, że się nie

nadają, że ich nie będzie stać, itp. Rzeczywiście, na wszelką działalność są potrzebne pieniądze, a tych jak zwykle



brakuje, by można organizować częste zabawy taneczne, wyjeżdżać na wycieczki czy turnusy rehabilitacyjne, a dopłacać znaczne kwoty nie każdy może.

Pani Basia aktywnie działa w pułtuskich emeryckich klubach, należy do Stowarzyszenia Trzeźwości ŚWIT, do zespołu artystycznego działającego przy Miejskim Centrum Kultury i Sztuki. Chce też działać w gminnej Radzie Seniorów, ale pojawiły się komplikacje formalne, być może jeszcze się uda. Bardzo lubi tańczyć, nie wyobraża sobie życia bez ludzi, dlatego uczestniczy w zabawach, wszelkich wydarzeniach kulturalnych, warsztatach, wystawach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Gromadzi książki i pamiątki związane z Pułtusk. Smutne jest to, że w tych wydarzeniach uczestniczą przeważnie te same osoby, zwykle starsze. Cudowną imprezą cykliczną jest chociażby przegląd teatrów amatorskich w MCKIS, pani Barbara jest nimi zachwycona, co roku nie opuszcza żadnego spektaklu.

- Bardzo lubiłam też warsztaty kulinarne prowadzone przez Anetę Szymańską w Centrum Dziedzictwa Kulturowego w rynku. Wielu



ciekawych rzeczy można się było dowiedzieć o kuchni i kulturze żydowskiej, posmakować potraw. Szkoda, że nie odbywa się coś takiego cyklicznie, tylko jest raz, dwa, a potem ta duża piękna kamienica świeci pustkami. Pułtusk ma ogromne możliwości, ale niestety niewykorzystane. Emeryci też mogliby uczestniczyć w wielu aktywnościach, ale do tego jest potrzebna pomysłowość rządzących, zajmujących się tymi sprawami. Potrzebny jest jeden choćby animator z charyzmą i pomysłami, o to powinna zadbać również Rada Seniorów. To takie moje przemyślenia, bo staram się nie narzekać i nie nudzę się w naszym miasteczku, ale ja jestem specyficzną osobą, energiczną, otwartą, czasem za to nawet nielubianą. Dzielne domy seniora nie są dla mnie, to są bardziej miejsca dla ludzi o gorszym zdrowiu, potrzebujących stałej

rehabilitacji - powiedziała Tygodnikowi pani Barbara.

Dodała, że bardzo dużo czasu spędza z członkami ŚWITU i jak mówi, wszyscy są tam jak wielka rodzina, panuje niezwykle przyjazna atmosfera. Nad wszystkim czuwa i dba o ludzi prezes stowarzyszenia Leszek Kowalewski. Kiedy rozmawiałam z panią Basią, właśnie wybierała się na spływ kajakowy. W ŚWICIE są też wycieczki, spotkania integracyjne, świąteczne, przegląd twórczości abstynenckiej. - Dostaję mnóstwo życzeń słów, komentarzy, typu: Basiu zwiedzaj, pokazuj zdjęcia, bo dzięki temu my z tobą zwiedzamy świat. Nie oczekuję wygód, nie mam dużo pieniędzy, żyję bardzo oszczędnie. Mogę przenoćować pod namiotem, zjeść kiełbasę z ogniska, ale nie zamierzam rezygnować z aktywnego życia.

I tak trzymać pani Basiu!

ED, zdjęcia z fb pani Barbary Blusko





Kolejne przebudowane drogi w powiecie

W poniedziałek, 15 lipca dokonano odbioru dróg przebudowanych w ramach dwóch zadań. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz Powiatu Pułtuskiego – starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Józwiak, członkowie Zarządu Powiatu Emilia Gąsecka oraz Zbigniew Księżyk, wójtowie gmin, obecny był również m.in. poseł na Sejm RP Henryk Kowalczyk

Przebudowa drogi powiatowej 3419W na odcinku Kowalewice Włosciańskie - Ostrzeniewo dofinansowana została z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych, w wysokości 3 905 455,09 zł. Wartość inwestycji wyniosła 3 985 158,26 zł. Przebudowano odcinek drogi o długości ok. 2354,50 m. Wykonawcą tej inwestycji była firma Marzanna Zofia Kucińska „BLIŻNIACZEK”. Ponadto do użytkowania zostały oddane drogi wyremontowane w ramach zadania „Budowa, przebudowa dróg powiatowych w Powiecie Pułtuskim”, na które składały się poszczególne części:

część 1 pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1821 Winnica – Błędostowo” – przebudowano ok. 1611,00 m, wartość inwestycji 2 300 000,00 zł,

część 2 pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 3416W na odcinku Budy Ciepelińskie-Piskornia” – przebudowano ok. 6544,00 m, wartość inwestycji 9 300 000,00 zł,

część 3 pn.: „Przebudowa drogi powiatowej nr 3429W na odcinku Gzy-Borza Strumiany” – przebudowano ok. 2375,00 m, wartość inwestycji 3 300 000,00 zł.

Łączna suma tych inwestycji wyniosła 14 900 000,00 zł. Na ten cel pozyskano

dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 12 000 000,00 zł oraz z budżetu Województwa Mazowieckiego, na realizację zadania w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego w kwocie 4 000 000,00 zł (dofinansowanie obejmowało również „Przebudowę drogi powiatowej nr 2422W” odebraną w 2023r.). Wykonawcą tych inwestycji była firma „DROGI I MOSTY Jan Kaczmarczyk.

źródło: powiat pultuski



Trwają rajdy wokół rynku!

Kolejne sygnały od zdesperowanych mieszkańców

Powracamy do tematu który już nie raz gościł na naszych łamach. Chodzi o wieczorno - nocne życie w centrum Pułtuszka, czyli na naszym rynku. Jest ono szczególnie bujne w okresie letnim, wiadomo pogoda i okres wakacyjny sprzyja... Rozrywką dla młodych stało się siedzenie na straganach, picie trunków zakupionych w pobliskich sklepach, głośne rozmowy, śmiechy, muzyka, a co najbardziej groźne, prezentowanie zdolności rajdowców, czyli szybkie przejażdżki wokół rynku. Ostatnio na swoim fb pułtuszcanka Aneta napisała:

- Na „frytkach” w Magdalence... wokół nas tradycyjny cotygodniowy objazd wsi. Właściwie to nie wiem co o tym myśleć, że Pułtusk jest tak ubogi w rozrywkę, że całe młode pokolenie wsiada w samochody i bez celu jeździ wokół „najdłuższego” rynku, czy też po prostu jest to prezentacja zdobytych dóbr, i nie ważne czy to ferrari (tak tak było czerwone piękne wczoraj)

czy zardzewiały VW. Tak czy inaczej ciekawe weekendowe zjawisko.

Przyznajemy, zjawisko ciekawe, ale nie dla tych którzy mieszkają w rynku. Oni mówią o tym koszmar, udręka. Nie mogą odpocząć, otworzyć okna i oglądać spokojnie telewizji, ani też zwrócić uwagi hałasującym biesiadnikom, bo kończy się to wyzwiskami. Policja owszem czasem się pojawia, młodzież się rozchodzi, a za chwilę wraca na to samo miejsce. Brak stałego nadzoru, a gdy Komenda Policji tak daleko od centrum to już w ogóle hulaj dusza piekła nie ma. Rajdy samochodowe są nie tylko głośne, ale również bardzo niebezpieczne. Kiedy będziemy reagować? Gdy ktoś zginie albo zostanie kaleką?

Po raz kolejny apelujemy, również wysyłając pisma w tej sprawie, do Policji i Straży Miejskiej oraz prezentujemy ciekawe pomysły radnej miejskiej Beaty Bielińskiej.

(...) planuję rozpocząć rozmowy o zmianie organizacji ruchu na pułtuskim rynku, żeby może jakieś małe innowacje wprowadzić jeszcze np. w sierpniu. Wiem, że rynek to centralny parking i trudno to będzie zmienić diametralnie od razu. Nasza kochana młodzież, też jak widać i słyhać z opinii (najnowszy post p. Anety Szymańskiej i nie tylko) lubi robić sobie z niego tor przejażdżek,

kiedy inni w tym czasie planują w tej strefie odpocząć. Może zwiększyć trochę atrakcji na tym rynku i młodzież wysiadą z aut? Podrzucić kochani młodzie propozycje. Co zamiast kręcenia się w kółko po rynku?

Dlatego podkreślam nie chodzi mi o cały rynek i nie cały tydzień. Ustalmy małe kompromisy.

Myślę, że można zacząć od weekendowych ograniczeń od piątku np. od 18:00 do poniedziałku do 6:00. W tym czasie część rynku za ratuszem w stronę fontanny powinna być moim zdaniem wolna od parkujących aut, z zakazem ich poruszania się. Przejazd do Domu Polonii w tych dniach np. ulicą Szkolną.

Byłoby trochę oddechu i swobody dla odpoczywających w tej części miasta, a przede wszystkim bezpiecznie i bardziej komfortowo dla turystów, dzieci, spacerujących ludzi oraz klientów i obsługi zlokalizowanych wokół rynku lokali gastronomicznych. Ciekawe, co na to „przepisy i wytyczne” bądź inne cholery. Ale zobaczymy.

Chciałabym najpierw poznać Wasze opinie o takim pomysle i zobaczyć czy warto go wdrażać - bo przecież nasze działania jako radnych mają służyć mieszkańcom.

Wrzucam taką mini sondę na FB.

Ciekawe, prawda?

ED

Pułtusczy policjanci, pełniąc służbę na wodzie, interweniowali wobec 44-latka, który łodzią wędkarską napędzaną silnikiem spalinowym pływał po rzece Narew, będąc po spożyciu alkoholu i posiadając zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ze swojej bezmyślności i złamania prawa będzie tłumaczył się przed sądem

W trosce o bezpieczny wypoczynek nad wodą, od początku wakacji, teren rzeki Narew patrolowany jest przez policjantów. Pułtusczy funkcjonariusze nie tylko

Nietrzeźwy na łódce

czuwają nad bezpieczeństwem, ale również egzekwują przestrzeganie prawa przez osoby wypoczywające na wodzie. Niestety, nie wszyscy pamiętają o zakazie korzystania ze sprzętu wodnego pod wpływem alkoholu.

W miniony weekend policjanci wodniacy interweniowali wobec mężczyzny, który pomimo stanu, w jakim się znajdował, pływał łodzią wędkarską napędzaną silnikiem spalinowym na rzece Narew. Jak wykazało badanie, 44-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego był w stanie po spożyciu alkoholu i dodatkowo posiadał zakaz

prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Apelujemy o rozważę i bezwzględne przestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa podczas wypoczynku nad wodą. Pamiętajmy, by nie wchodzić do wody będąc pod wpływem alkoholu. Przypominamy też, że pływanie zagłówekami, łódkami, kajakami, skutarami czy rowerami wodnymi pod wpływem alkoholu jest karalne, ale przede wszystkim niebezpieczne zarówno dla nas samych, jak i innych osób wypoczywających nad wodą.

Autor: podkom. Barbara Goździewska

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ

Wypadek w Kleszewie

Jak informuje Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Pułtusku, w niedzielę, 21 lipca, dwa zastępy z JRG (8 ratowników) oraz jeden zastęp

z OSP Głódowo (5 ratowników) usunęły skutki wypadku drogowego dwóch samochodów osobowych na drodze krajowej nr 61, w miejscowości Kleszewo, gm. Pułtusk.

W wyniku zdarzenia poszkodowane zostały trzy osoby. Przypuszczalną przyczynę zdarzenia ustala Policja. Droga krajowa przez kilka godzin

była zablokowana, służby prowadziły czynności na miejscu wypadku, więc zorganizowano objazdy.

red.



CO JEJ W DUSZY GRA

W czyjej duszy? Artystki-malarki, pułtuszcanki Marii Chmielewskiej. Jej obrazy, pełne barw i emocji, możemy oglądać do końca lipca w zamkowym krużganku. Zwiedzając wystawę, mamy okazję zakupić wybrany obraz, bowiem wszystkie są na sprzedaż

Tytuł ekspozycji CO MI W DUSZY GRA jest wielce zachęcający do przyjrzenia się twórczości Marii Chmielewskiej i jej samej jako artystce.

Otóż malarka do 21 roku życia mieszkała w Pułtusk, gdzie pobierała nauki szkolne i gdzie w LO im. Piotra Skargi szczęśliwie trafiła pod opiekę artystyczną nauczyciela, utalentowanego malarza, Józefa

Dębskiego, który pozostał w życzliwej pamięci wielu uczniów i uczennic.

W Warszawie, oddawszy się codziennym obowiązkom i życiowym wyzwaniom, odeszła na długo od pasji malowania. Do malarstwa powróciła wraz z przejściem na emeryturę i rozpoczęła nową przygodę malarską pod okiem Leszka Gęsiorskiego, malarza,

grafika, akwarelisty i rysownika. Artystka, używając głównie farb akrylowych, koncentruje się na przedstawianiu pejzaży i martwej natury. Tak tworzy obrazy bajecznie kolorowe, niosące pozytywną energię i spokój.

Wystawiała swoje dzieła w Warszawie, Ursusie i Pułtusk, zdobywając zainteresowanie i uznanie.

Oto co o obrazach M. Chmielewskiej mówi Wiesław Trzciniński, organizator zamkowych wystaw: - Najbardziej mi się podoba obraz z ratuszem pułtuskim na rynku w blasku zachodzącego słońca; z dalszej odległości obraz ukazuje trzeci wymiar (nr obrazu 143347). Podobnie na obrazie nr 143326 autorka przez bogatą kolorystykę uzyskuje trzeci wymiar wawozów w okolicach Kazimierza Dolnego. Z przyjemnością patrzę na obraz o numerze 143251; ten owiany jest nutką klimatycznej tajemniczości – to kapliczka z brzoźami. Ciekawe są obrazy z Pułtuskim w tle. Do Pułtusk - Wenecji Północnego Mazowsza - nawiązuje obraz (143259), który przedstawia panoramę włoskiej Wenecji pokazanej od strony morza i w blasku słońca, zaś CHOPINOWSKIE klimaty przedstawia obraz (143400) z mazowieckim, równinnym krajobrazem. Trzy małych rozmiarów obrazy stanowią tryptyk z martwą naturą – ów też zwraca moją uwagę.

GMD



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Dom Polonii w Pułtusk

oraz

Autorka wystawy - Maria Chmielewska

zapraszają na wystawę pt.:

„Co mi w duszy gra”,

która jest eksponowana w Dolnym Krużganku Zamkowym
Domu Polonii w Pułtusk do końca lipca 2024 roku.



Maria Chmielewska z domu Bobrowska

- Urodziła się i do 21 roku życia wychowywała w Pułtusk.

Jej pierwsza przygoda ze sztuką malarstwa rozpoczęła się podczas nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusk, gdzie miała szczęście trafić pod opiekę utalentowanego artysty malarza, pana Józefa Dębskiego.

Po ukończeniu szkoły średniej przeniosła się do Warszawy. W wirze codziennych obowiązków i nowych wyzwań życiowych na długi czas zaniechała malowania. Dopiero po przejściu na emeryturę mogła z radością powrócić do swojej pasji, która stała się jednym z najważniejszych elementów jej życia.

Swoją nową przygodę z malarstwem rozpoczęła pod kierunkiem pana Leszka Gęsiorskiego. Maluje głównie farbami akrylowymi, a tematyka prac koncentruje się na pejzażach oraz martwej naturze. Kolor jest głównym bodźcem inspirującym twórcze działania.

Jej obrazy można porównać do luster – odzwierciedlają one nastroje i emocje autorki. Przeważnie są to prace barwne, pełne jasnych kolorów, które mają na celu wniesienie pozytywnej energii do otoczenia.

Na swoim koncie ma wiele wystaw zbiorowych w kraju (w Warszawie, Ursusie, Pułtusk). Autorka ma nadzieję, że jej prace dostarczą Państwu miłych wrażeń podczas ich oglądania.



FAJNE FOTO

TO BYŁY CZASY! Akademia Humanistyczna działając na full naukowo, dostrzegała pułtuszczykom wielu ciekawych atrakcji. Jedną z nich był wybór najpiękniejszej MARYSIENKI

SOBIESKIEJ, ukochanej królowej Jana III Sobieskiego. Wybory miały miejsce na salach zamkowych, gdzie prezentowały się dziewczęta. Bywało, że wyborcom najpiękniejszej Marysienki

towarzyszyła sama Beata Tyszkiewicz, gwiazda kina i telewizji. Nad wszystkim zaś czuwał – zaprzyjaźniony z TYGODNIKIEM PUŁTUSKIM prof. Krzysztof Ostrowski.

GMD

Chcesz zamówić reklamę na naszą stronę?

512 405 972 Pułtuszczak

REKLAMA



**INTER
CARS**

Filia Pułtusk

ul. Wojska Polskiego 52

tel.: 23 691 92 40

fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL